

Miasto dla mieszkańców

Rozmowa z wiceprezydentem Andrzejem Kuligiem

Alergia na badania

O miejskim programie profilaktyki astmy i chorób alergicznych

KRAKÓW.PL

Nr 03 (214), 14 lutego 2018

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



**Warto mieszkać
w Krakowie**

KONKURS Czytelnik Roku 2017/18

ZBIERAJ PUNKTY ZA WYPOŻYCZENIA
I ZOSTAŃ CZYTELNIKIEM ROKU!

3 KATEGORIE WIEKOWE:

I kategoria do lat 9

II kategoria 10-15 lat

III kategoria powyżej 15 roku życia

Do wygrania m.in. czytniki e-booków, książki,
zaproszenia na wydarzenia artystyczne.
Nagroda specjalna dla najaktywniejszego recenzenta!

W konkursie **Czytelnik Roku 2017/2018 r.**
udział może wziąć każdy, kto posiada ważną
kartę Biblioteki Kraków.

Nagrodzeni zostaną czytelnicy, którzy w okresie
od 2 września 2017 do 16 kwietnia 2018 r.
wypożyczą największą liczbę książek. Punkty
będą przyznawane za egzemplarze wypożyczone
od dnia rozpoczęcia konkursu. Warunkiem udziału
jest złożenie w dowolnej filii Karty Zgłoszenia.

Szczegóły na stronie internetowej:

WWW.BIBLIOTEKA.KRAKOW.PL
KRAKOWCZYTA.PL



6. 20 proc. niżki na przejazdy autobusami i tramwajami – taka „niespodzianka” czeka na krakowian już od lipca tego roku. Upoważnieni do niżki będą posiadacze Karty Krakowskiej, czyli ci, którzy płacą podatki w mieście. Posiadacze Karty będą mogli także liczyć na ulgi przy zakupie biletów do miejskich instytucji kultury.

13. Czasy, w których biblioteki publiczne były wyłącznie miejscami cichego skupienia i wypożyczenia książek, minęły bezpowrotnie, a ich roli w życiu mieszkańców miast nie sposób przecenić. Biblioteki pełnią ważną funkcję centrów kultury, edukacji, rekreacji i życia społecznego.

KARTA KRAKOWSKA

6. Warto mieszkać w Krakowie

Oszczędzaj dzięki... płaceniu podatków!

9. Miasto dla mieszkańców

Rozmowa z zastępcą prezydenta Krakerem Andrzejem Kuligiem

10. Podatnicy dostaną więcej

Rozmowa z przewodniczącym RMK Bogusławem Kośmiderem

MIASTO

11. Krótko i na temat

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Przed nami #4 Aula Polska Kraków

O trendach marketingowych w 2018 r.

13. „Biblioteka w czasie przelotu” zbliżyła specjalistów z Polski i Europy

O współczesnej sytuacji i roli polskich bibliotek

14. Kraków 3.0

O turystyce w historycznych miastach podczas międzynarodowej konferencji

ZDROWIE

15. Położna na medal pracuje w „Żeromskim”

Rozmowa z Moniką Wójcik, zwyciężczynią w plebiscycie „Położna na medal”

16. Oczyszczacz powietrza stanie w parku Jordana

Architektura w walce ze smogiem

17. Alergia na badania

O miejskim programie profilaktyki astmy i chorób alergicznych u dzieci i młodzieży szkolnej w Krakowie

18. Wiem, co jem!

Zdrowe żywienie = mądre myślenie

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Radni chcą zieleni

O planie „Dla wybranych obszarów przyrodniczych Miasta Krakowa”

19. Plany na innowacje

Zamierzenia Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych na 2018 r.

20. Bike polo jako wizytówka Krakowa?

O nietypowej dyscyplinie na posiedzeniu Komisji Sportu i Kultury Fizycznej

20. Narodowy rok 2018

Szczegóły obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości

21. Pełnomocnik od samotności

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

22. Głos Dzielnic

DLA SENIORÓW

23. Centra Aktywności Seniorów w Krakowie

HISTORIA

24. Pomnik po stu latach...

...czyli jak Kraków uczcił prezydenta Juliusza Lea

26. Kalendarium 1918 r.

26. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, p.l. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: p.l. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Katarzyna Misiewicz, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy p.l. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 15, ul. Nowohucka 52, al. Krasiczkiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, na skrzyżowaniu al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **28 lutego**.



fot. Bogusław Świerkowski

Łukasz Gibała – mało znany były poseł i wieczny kandydat na senatora i prezydenta Krakowa próbuje wymusić na władzach miasta zakup Fortu Bronowice. Z tym pomysłem wyskakuje z gazet, słycać go w radiu, spamuje w internecie, namawia do pisania petycji. Dla Łukasza Gibały wydanie prawie 12 mln zł na zabytkowy budynek to znakomity interes... Czyżby? Miasto Kraków jest już właścicielem ponad 20 innych fortów. To nie tylko bardzo cenne historyczne pamiątki, lecz przede wszystkim worki bez dna. Nie można ich przebudować – konserwator zabytków nie pozwoli – a koszty remontów i utrzymania tych obiektów przewyższają ich wartość. Mimo to Łukasz Gibała twierdzi, że wydanie kilkunastu milionów złotych na kolejny tego typu budynek to świetna idea. Nieważne, że taka kwota pomogłaby w wybudowaniu kilku boisk, hal sportowych, wyremontowaniu ulic czy zakupie terenów zielonych. Ważny jest tylko Fort!

Dodam, że działkę z drzewami i krzewami przylegającą do Fortu Miasto planuje przejść od Agencji Mienia Wojskowego.

Skąd taki upór Łukasza Gibały? Ktoś pewnie powiedział mu, że walka o Fort to świetny pomysł na zdobycie poparcia. Zaoferował wachlarz PR-owego wsparcia w „zaufanych” gazetach i tak ruszyła cała medialna maszyna.

Przy okazji na światło dzienne zaczęły wychodzić dziwne i bardzo podejrzane powiązania byłego posła z redaktorem naczelnym „Gazety Krakowskiej”. Podobno ten ostatni miał za Gibałę autoryzować wywiad dla znanego krakowskiego portalu internetowego. Jakby tego było mało, redaktor „poprawiał” sztandarową książkę szefa Logicznej

Wyborczy pomysł Łukasza Gibały

Alternatywy. Doradzał, aby unikać niewygodnych tematów związanych z przyjmowaniem uchodźców, a także by nie przywoływać zbyt często nazwiska prezydenta Słupska (argumentacja w tym drugim przypadku jest skandaliczna, dlatego nie będę jej powtarzał). Środowisko dziennikarskie szybko napiętnowało ten towarzysko-polityczny układ. Artykuły opisujące ten niespotykany mariaż polityki i dziennikarstwa ukazały się w prasie branżowej. A czytelnicy? Zastanawiają się, czy Gibała ma swoje pomysły, czy tylko bazuje na podpowiedziach zaprzyjaźnionego dziennikarza. Czy słowa, które wydrukował, to jego myśli i doświadczenia, czy zostały mu one napisane przez zaufanego redaktora? Jak ufać komuś, kto wyręcza się innymi?

Jest też druga strona medalu. To dziennikarska etyka, która została sprzeniewierzona. I tu nasuwają się dwa pytania. Czy właściciele „Gazety Krakowskiej” wiedzieli o tym procederze i czy aby Centralne Biuro Antykorupcyjne nie powinno przyjrzeć się temu dziennikarsko-politycznemu układowi?

Maciej Grzyb
dyrektor Biura Prasowego UMK

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Kiedy I Kompania Kadrowa wymaszerowała z Krakowa? 2. Jaki tytuł nosi kampania promocyjna na uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. I Kompania Kadrowa wymaszerowała z Krakowa 6 sierpnia 1914 r. 2. Kampania promocyjna na uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości nosi tytuł Wyzwolona_1918. Oto lista nagrodzonych czytelników: Anna Plader, Elżbieta Kapela, Agnieszka Olszewska, Magdalena Aleksander, Agnieszka Rakint, Andrzej Krzyżek, Robert Rakowski, Daniel Nalepka, Jakub Silezin oraz Samuel Dziok.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. W którym roku został założony Teatr Grotteska? 2. Kiedy odbyła się premiera spektaklu „Skąpiec” w Teatrze Grotteska? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 19 lutego 2018 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania podwójne zaproszenia na spektakl „Ładne kwiatki” (scena dla dzieci, 10 marca 2018 r., godz. 16.00).



fot. archiwum Teatru Grotteska

W obiektywie



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Luty w Krakowie

Warto mieszkać w Krakowie



20 proc. zniżki na przejazdy autobusami i tramwajami – taka „niespodzianka” czeka na krakowian już od lipca tego roku. Upoważnieni do zniżki będą posiadacze Karty Krakowskiej, czyli ci, którzy płacą podatki w naszym mieście. Posiadacze Karty będą mogli także liczyć na ulgi przy zakupie biletów do miejskich instytucji kultury.

Tadeusz Mordarski

23 stycznia prezydent Jacek Majchrowski przedłożył Radzie Miasta Krakowa projekt uchwały w sprawie wprowadzenia i realizacji programu pod nazwą Karta Krakowska. Program jest elementem polityki promocyjnej miasta. Ma na celu „położenie nacisku na utrwalenie więzi mieszkańców z miastem, w tym poprzez wzrost liczby mieszkańców, zwiększenie dostępności

do usług publicznych, w szczególności w zakresie komunikacji miejskiej i dóbr kulturalnych oraz wzrost dochodów gminy”. Szacuje się, że pozyskanie jednego podatnika skutkuje zwiększeniem dochodów na poziomie 2 tys. zł.

– Działania te powinny spowodować, że Kraków stanie się jeszcze bardziej atrakcyjny dla obecnych oraz przyszłych mieszkańców. Jednocześnie program może przyczynić się do wzrostu liczby mieszkańców korzystających na co dzień z komunikacji miejskiej, a co za tym idzie spadku liczby osób podróżujących samochodami oraz zmniejszenia się ilości emitowanych w związku z tym zanieczyszczeń. Program powinien działać stymulująco na różne elementy życia społeczności lokalnej i dać możliwość rozwoju w znacznie szerszym niż tylko finansowym sensie – uważa prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

To dopiero początek

Karta Krakowska to system ulg i preferencji. Do programu przystępować będą mogli także prywatni przedsiębiorcy na podstawie zawieranych z Gminą porozumień, przy czym udzielane przez nich zniżki nie będą finansowane przez Miasto. Karta Krakowska funkcjonować będzie w siedmiu dziedzinach: komunikacja miejska, kultura, sport i rekreacja, wychowanie i oświata, zdrowie, gastronomia i sklepy, usługi.

W pierwszej kolejności planuje się wprowadzenie udogodnień związanych z korzystaniem z komunikacji miejskiej oraz miejskich muzeów i galerii. W tym celu Prezydent niezwłocznie po przyjęciu Karty Krakowskiej przedłoży Radzie Miasta uchwałę wprowadzającą preferencyjne ceny biletów okresowych Komunikacji Miejskiej w Krakowie. Największą korzyścią dla posiadaczy Karty będzie możliwość nabywania o 20 proc. taniej biletów okresowych na komunikację miejską. Będzie to oznaczać, że właściciel Karty Krakowskiej kupi bilet miesięczny na wszystkie linie za niewiele ponad 70 zł. Obecnie musi zapłacić 89 zł.

– To niemałe odciążenie portfela – mówi nam pani Anna, mieszkanka Grzegórzek. Wylicza, że na samych przejazdach miesięcznie zaoszczędzi 18 zł, co w skali roku daje ponad 200 zł. A jeśli z Karty Krakowskiej będzie korzystała trzyosobowa rodzina, to rocznie odłożą ok. 650 zł. To oszczędności wynikające wyłącznie z przejazdów komunikacją miejską. Kolejne złotówki będą zostawały w skarbonce podczas wizyt w muzeach oraz galeriach i dzięki temu roczne oszczędności mogą zbliżyć się nawet do 1000 zł. To jednak dopiero początek, bo z czasem Karta Krakowska ma sprawić, że korzystanie z usług wielu instytucji, jak również organizowanie czasu wolnego, powinno stać się dużo tańsze, a co za tym idzie – bardziej dostępne dla wszystkich krakowian.

Więź mieszkańców z miastem

– Chcielibyśmy, żeby z tej Karty wynikała 20-procentowa ulga przy zakupie biletów okresowych na komunikację miejską oraz taka sama ulga w dostępie do krakowskich muzeów i galerii. Uchwała Rady Miasta proponuje także dalsze dziedziny życia, na które będziemy chcieli rozszerzać Kartę Krakowską. Myślę tu o przedszkolach, żłobkach, obiektach sportowych. Liczymy na to, że restauracje, kawiarnie, księgarnie czy kina również zaproponują przystąpienie do naszej Karty i zaoferują ulgi – podkreśla Andrzej Kulig, zastępca prezydenta do spraw polityki społecznej, kultury i promocji miasta.

Aby otrzymać Kartę Krakowską, wystarczy być zameldowanym na pobyt stały w Krakowie lub rozliczać podatek dochodowy od osób fizycznych w urzędzie skarbowym jako mieszkaniec Krakowa, przy czym nie będzie wymagane osiągnięcie jakiegokolwiek dochodu. Karta wydawana będzie na 12 miesięcy, ale osoby zameldowane na



foto: Bogusław Świerczowski

2018

07.02	DEPECHE MODE
10.02	KONCERT WALENTYNKOWY
28.02	TOTO
03.03	MUSICAL METRO
04.03	JESSIE WARE
10.03	MASZA I NIEDZWIEDŹ NA LODZIE
16.03	POLSKA NOC KABARETOWA
20 – 21.03	MŁODZI I MIŁOSIĘRDZIE 3
24.03	DIVERSE NIGHT OF THE JUMPS
08.04	THE KELLY FAMILY
13 – 15.04	CIRQUE DU SOLEIL: OVO
23.04	ROCK MEETS CLASSIC
28.04	METALLICA
18.05	JUBILEUSZOWA ATMASFERA 20-LECIE GOLEC UORKIESTRA
19.05	2CELLOS
24.05	ANDRÉ RIEU
01.06	FMF: PIĘKNA I BESTIA LIVE IN CONCERT
02.06	FMF: VIDEO GAMES MUSIC GALA
03.06	FMF: CASINO ROYALE LIVE IN CONCERT
07.06	ELVIS IN CONCERT
08.06	LENNY KRAVITZ
26.06	IMPACT FESTIVAL 2018 OZZY OSBOURNE
01.07	DEEP PURPLE
03.07	PEARL JAM
27 – 28.07	IRON MAIDEN
03.08	ROGER WATERS
29.08	THIRTY SECONDS TO MARS
17.11	NIGHTWISH
15.12	STARS ON ICE

2019

13 – 14.04	WĘDRÓWKI Z DINOZAURAMI
04.05	ELTON JOHN

KONTAKT

tel.: + 48 721 777 099 / +48 739 455 600
e-mail: skybox@tauronaarenakrakow.pl

pobytu stały w Krakowie nie będą musiały składać wniosku o przedłużenie jej ważności. W takim przypadku ważność Kart tych osób przedłużana będzie automatycznie. Osobom, które z różnych przyczyn nie są zameldowane na pobyt stały w Krakowie, Karta będzie wydawana na rok, a następnie jej ważność przedłużana na podstawie wskazanego miejsca zamieszkania w rocznym rozliczeniu PIT.

– Karta adresowana jest do dwóch grup. Po pierwsze, do mieszkańców, których możemy nazwać sformalizowanymi, ponieważ są zameldowani w Krakowie. Oni otrzymają Kartę na podstawie naszej bazy PESEL. Aby tak się stało, muszą jedynie złożyć wniosek, najlepiej w formie elektronicznej, wraz ze zdjęciem. Zameldowani mieszkańcy, którzy mają już Krakowską Kartę Miejską, otrzymają możliwość korzystania z naszej Karty niejako od razu w pakiecie, czyli bez składania jakiegokolwiek wniosku – podkreśla wiceprezydent Kulig. – Nieco inaczej będzie w wypadku drugiej grupy potencjalnych beneficjentów, a więc osób, które mieszkają i pracują na terenie naszego miasta, ale w żaden sposób tego nie formalizują, także podatkowo. Będą one mogły – po udokumentowaniu faktu, że opłacają podatki w naszym mieście – wystąpić z wnioskiem o wydanie takiej Karty – dodaje zastępca prezydenta Krakowa.

Z kolei prezydent Majchrowski podkreśla, że Krakowska Karta ma zmienić postrzeganie naszego miasta. – Chcemy stworzyć pewnego rodzaju więź mieszkańców z Krakowem. Chcemy, aby tę Kartę otrzymywali wszyscy ci, którzy mieszkają w naszym mieście, ale też ci, którzy tu nie mieszkają, ale rozliczają u nas swoje podatki – zaznacza prezydent. Bogusław Kośmider, przewodniczący Rady Miasta Krakowa: – Uważam, że jednym z ważnych efektów wdrożenia tej Karty będzie właśnie stworzenie stabilnej bazy podatników, którzy otrzymują pewne korzyści i dzięki którym miasto również zyskuje.

Pieniądże na rozwój

Kartę otrzymają także dzieci w wieku do 18. roku życia, w tym przebywające w rodzinnej pieczy zastępczej oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na wniosek dyrektora placówki, jeżeli ich rodzice nie będą ubiegać się o wydanie dla nich Karty. Z wnioskiem o przedłużenie jej ważności będzie można wystąpić na miesiąc przed upływem terminu ważności. Dzieciom do szóstego roku

Aby otrzymać Krakowską Kartę, wystarczy być zameldowanym na pobyt stały w Krakowie lub rozliczać podatek dochodowy od osób fizycznych w urzędzie skarbowym jako mieszkańiec Krakowa, przy czym nie będzie wymagane osiągnięcie jakiegokolwiek dochodu.

życia Karta nie będzie wydawana, bo ze zniżek i preferencji przysługujących posiadaczom Karty Krakowskiej korzystać będą mogły na podstawie ważnej Karty wydanej rodzicowi, wychowawcy lub dyrektorowi placówki. Przypomnijmy w tym miejscu, że uczniowie szkół podstawowych oraz młodsze dzieci korzystają z komunikacji miejskiej bezpłatnie.

Nie tylko dla Krakowa, ale także dla wielu polskich miast Karta Krakowska może być przełomem. Podobne rozwiązania stosowane są w prężnie działających państwach Europy, ale także w największych firmach. Markety, butiki czy stacje benzynowe oferują klientom szereg udogodnień, bonusów i zniżek w zamian za wspieranie finansowe właśnie ich przedsiębiorstw. Na podobnej zasadzie będzie działała Karta Krakowska. W ten sposób władze miasta próbują bowiem zachęcić do rozliczania podatków w Krakowie (czyli zostawiania części pieniędzy właśnie w naszym mieście), w zamian odwdzięczając się szeregiem udogodnień.

– Przecież pieniądze, które zostają w mieście, są dla nas wszystkich – mówi wspomniana pani Anna. – Z naszych podatków budowane są np. drogi, przedszkola, boiska itd. Miasto nie ma swoich pieniędzy, więc dysponuje naszymi, czyli mieszkańców – dodaje.

Kiedy i gdzie po Kartę?

Karta Krakowska wydawana będzie w formie dokumentu z tworzywa sztucznego lub w formie elektronicznej. Będzie także nośnikiem biletu Komunikacji Miejskiej w Krakowie. Według szacunków z programu może skorzystać nawet 300 tys. mieszkańców.

Karta wydawana będzie w Punktach Obsługi Klienta Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA w Krakowie oraz w niektórych siedzibach Urzędu Miasta Krakowa. Koszty związane z wdrożeniem programu i wydawaniem Kart w 2018 r. oszacowano na 3,3 mln zł. – Wnioski o wydanie Krakowskiej Karty będą przyjmowane od 1 czerwca, natomiast Karta będzie działała od 1 lipca – informuje wiceprezydent Kulig. Przypomnijmy, że w Krakowie funkcjonuje już m.in. Krakowska Karta Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem i Krakowska Karta Rodzinna 3+.



fot. Bogusław Świerżowski

1 lipca krakowianie dostaną do ręki Kartę uprawniającą do zniżek choćby w przypadku zakupu biletów komunikacji miejskiej. Już pojawiły się głosy, że wprowadzanie jej w roku wyborów samorządowych kojarzy się jednoznacznie...

Andrzej Kulig: A nie powinno. Karta nie ma nic wspólnego z wyborami, pracujemy nad jej wprowadzeniem już od dłuższego czasu i ubolewam, że finalizacja projektu odbywa się dopiero teraz. Nie jest to też żaden prezent dla krakowian – zależało nam, by stworzyć swobodną więź między miastem a jego mieszkańcami, którzy płacą tu podatki – Karta ma być wyrazem tej solidarności. Jednocześnie chcemy też zachęcić osoby, które co prawda nie są zameldowane w Krakowie, ale tu pracują, uczą się, korzystają z naszej infrastruktury – aby partycypowały w ponoszonych przez nas kosztach i płaciły podatki w naszym mieście.

Co stanęło na przeszkodzie, że nie wprowadzono Karty wcześniej?

AK: Kwestie techniczne i administracyjne. Zastanawialiśmy się, jak zorganizować procedurę potwierdzania faktu płacenia podatków w naszym mieście. Gdy już znaleźliśmy sposób, wypracowany wspólnie z urzędem skarbowym, po półtorarocznych przygotowaniach skarbówka wykonała krok wstecz, a nasza praca poszła na marne. Musieliśmy szukać kolejnej metody. Teraz opieramy się na założeniu, że każda osoba zameldowana w Krakowie płaci tu podatek, a dodatkowa procedura będzie dotyczyła jedynie osób niezameldowanych.

Dzięki Karcie krakowianie zaoszczędzą na komunikacji miejskiej. Na jakie jeszcze ulgi i preferencje możemy liczyć od 1 lipca?

AK: Zniżki obejmą także krakowskie muzea i galerie, ale podmiotów oferujących rabaty będzie przybywać. Liczę, że szybko pojawią się także instytucje związane z oświatą, sportem czy rekreacją.

Karta mieszkańca nie będzie pierwszą oferowaną w naszym mieście. Od lat z powodzeniem funkcjonują Krakowska Karta Rodzina 3+ czy Karta dla Rodziny „N”.

AK: Krakowska Karta Rodzina 3+ to projekt bardzo dobrze znany krakowianom. Wystartował w 2012 r. – jeszcze jako Karta Rodzina 4+, by po dwóch latach objąć swoim zasięgiem także rodziny z trójką dzieci. Program cieszy się ogromnym zainteresowaniem – w tej chwili KKR 3+ posiada ok. 5400 rodzin.

Miasto dla mieszkańców

O tym, dlaczego warto być krakowianinem i tu płacić podatki, a także o usługach, które Miasto oferuje swoim mieszkańcom, z Andrzejem Kuligiem, Zastępcą Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury, Spraw Społecznych i Promocji Miasta rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Druga karta, o której pani wspomniała, jest przeznaczona dla rodzin z niepełnosprawnym dzieckiem. Projekt jest nowy – wydawanie kart rozpoczęliśmy w listopadzie 2017 r. W tej chwili dysponuje nią ok. 4 tys. osób, ale liczba ta na pewno wzrośnie. Zachęcam przy okazji do składania wniosków osoby uprawnione, które jeszcze tego nie zrobiły. Wnioski można składać w punktach obsługi UMK przy ul. Stachowicza 18 i na os. Zgody 2, a także w Punkcie Obsługi Mieszkańca w CH Serenada.

Karty to tylko jedna z form pomocy dla mieszkańców. Wciąż rośnie się sieć Centrów Aktywności Seniora, powstają nowe Kluby Rodziców...

AK: Oferta przygotowana przez Miasto obejmuje naprawdę wiele usług, z których mogą korzystać mieszkańcy. Rośnie liczba CAS-ów*, świetnie funkcjonują Kluby Rodziców – bardzo potrzebne miejsca, w których młodzi rodzice mogą wymienić doświadczenia, poradzić się specjalistów czy po prostu porozmawiać. Podczas spotkań dziećmi opiekują się animatorzy, więc rodzice mogą wykorzystać ten czas tylko dla siebie. Warto w tym miejscu wspomnieć też o „Krakowskiej wyprawce” – nowym projekcie, będącym symbolicznym powitaniem najmłodszych członków krakowskiej społeczności. Oprócz tradycyjnych akcesoriów dla niemowląt w zestawie znalazła się też książka – nikt nie trzeba przekonywać, jak pożyteczne jest czytanie dziecku od pierwszych miesięcy życia – a także karta biblioteczna oraz informator krakowskiej rodziny. Ta wyprawka również jest elementem budowania lokalnej więzi i tożsamości.

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się też punkty nieodpłatnej pomocy prawnej.

AK: To prawda, i warto wspomnieć, że Kraków jest prekursorem, jeśli chodzi o świadczenie takich usług. W tej chwili nieodpłatną pomoc prawną można uzyskać w 31 punktach w całym mieście. 16 z nich prowadzi wybrana w konkursie ofert fundacja, za pozostałe odpowiada Miasto.

W tym miejscu trzeba też powiedzieć o jeszcze jednym ważnym punkcie na mapie – Miejskim Centrum Informacji Społecznej. Tu krakowianie mogą uzyskać kompleksowe informacje o świadczeniach udzielanych mieszkańcom. Specjaliści doradzą, jak rozwiązać problemy, wskażą odpowiednie procedury czy skierują do specjalistycznych instytucji pomocowych. Co ważne, miejsce to w żaden sposób nie stygmatyzuje, dlatego warto zapamiętać ten adres: al. Daszyńskiego 22.

*pełną listę Centrów Aktywności Seniorów można znaleźć na s. 23



fot. Bogusław Świerżowski

Jak zrodziła się Karta Krakowska? Skąd pomysł na jej wdrożenie?

Bogusław Kośmider: W 2011 r. zainicjowałem akcję „Płać podatki w Krakowie”. Końcówka zeszłej kadencji i początek tej pokazały, że osiągamy nią pewien pułap możliwości, czyli nie przekraczamy liczby 10 tys. nowych płatników rocznie, mając potencjał na ponad 100 tys. Uznaliśmy, że trzeba zaoferować coś nie tylko nowym podatnikom, lecz także stale wspierać tych, którzy już płacą podatki w Krakowie. W korporacjach w takim celu oferuje się np. karty lojalnościowe. W 2015 r. zaproponowaliśmy więc uchwałę kierunkową, której byłem jednym ze współautorów. Osobą, która pomogła nam w pierwszym etapie wdrażania pomysłu, była ówczesna wiceprezydent Magdalena Sroka. Powtarzała, że ważne są zarówno korzyści materialne, jak i niematerialne.

Dlaczego cała procedura trwała ponad dwa lata?

BK: Dochodzenie do konsensusu było długotrwałe i niełatwe. Nie mogliśmy zastosować rozwiązań, które wykorzystano w Warszawie. Tam sprawdzano po numerze PESEL albo NIP-ie, kto jest płatnikiem podatku. Wystarczyło zgłosić się przez internet, zgłoszenia potem weryfikowano. Warszawa musiała jednak zrezygnować ze swej procedury, gdyż Główny Inspektor Danych Osobowych ją zakwestionował. I my do grudnia 2016 r. myśleliśmy, że ten sposób wykorzystamy, ale pod koniec roku otrzymaliśmy w tej sprawie negatywną opinię Izby Skarbowej. Braliśmy także pod uwagę rozwiązanie przyjęte w Poznaniu, gdzie wystarczy jedynie zadeklarować, iż jest się miejskim podatnikiem. Poznań sprawdza 10 proc. takich zgłoszeń. W innych miastach – takich jak Wrocław, Gdańsk, czy mniejszych, jak Oświęcim i Tarnów – trzeba przyjść i pokazać PIT. My musimy jednak brać pod uwagę, że w Krakowie mamy ok. 610 tys. podatników. Tych potencjalnych jest ponad 100 tys., więc gdy do liczby uprawnionych do otrzymania Karty włączymy także członków ich rodzin, uzyskamy ok. 900 tys. osób. Jeśli tylko jedna trzecia z nich chciałaby okazać PIT, musielibyśmy obsłużyć jakieś 300 tys. osób. Pojawiły się zatem słuszne podejrzenia, że moglibyśmy sobie z tym nie poradzić, a chętni złożyliby się, stojąc w kolejkach. Znakomite rozwiązanie podsunął wiceprezydent Andrzej Kulig. Polega ono na zaufaniu do przepisów prawa. Przepisy podatkowe mówią przecież, że jeżeli mieszka się w danym mieście, to tam powinno się płacić podatki. Jeżeli ktoś tego nie robi, to łamie przepisy i może być pociągnięty do odpowiedzialności przez Urząd Skarbowy. My nie będziemy tego sprawdzać, ale zawsze instytucje skarbowe mogą to zrobić.

Podatnicy dostaną więcej

O tym, dlaczego płacenie podatków w Krakowie może przynieść same korzyści, z Bogusławem Kośmiderem, Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa, rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Czy przewiduje się zwiększenie liczby płacących podatek w Krakowie? Jakie zyski przyniesie KK?

BK: Przyjmujemy, że w Krakowie mieszka ok. 100 tys. osób, które płacą podatki poza naszym miastem (dolna granica szacowania). Z badań wynika, że co najmniej połowa z nich skłonna jest zdecydować się na płacenie podatków w Krakowie. Dlatego przyjmujemy, że możemy liczyć tylko na 50 tys. osób, których podatki oznaczałyby ok. 120 mln zł dodatkowego dochodu do budżetu. Zakładając, że koszty funkcjonowania Karty to nieco ponad 20 mln zł, możemy przewidzieć, że finalnie zyskamy 80 proc. szacowanej sumy. Sądzymy, że proces pozyskiwania podatników zajmie nam jakieś dwa–trzy lata. Ostatecznie mamy nadzieję osiągnąć liczbę ok. 660–670 tys. podatników. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę to, że sporo podatników ubywa ze względu na zmianę miejsca zamieszkania lub śmierć. Ale i tak dzięki nowemu rozwiązaniu budżet miasta może być bogatszy o niemal 100 mln zł co roku.

W innych miastach podnoszono ceny biletów, by dla podatników utrzymać cenę dotychczasową. Kraków zrezygnował z takiego pomysłu. Czy to nie będzie miało negatywnych skutków dla budżetu?

BK: Pomysł podniesienia cen został u nas skrytykowany, choć rzeczywiście prawie wszystkie inne miasta coś takiego zrobiły. O naszej decyzji zadecydowały względy ekonomiczne i umowa społeczna. Co roku przybywają nam nowi podatnicy dzięki akcji „Płać podatki w Krakowie”. Przychodami z ich podatków będziemy pokrywać wydatki związane z Kartą. Poprzez utrzymanie cen chcemy przekonać do niej mieszkańców. Jesteśmy pewni, że krakowianie sami dostrzegą, że pieniądze z ich podatków są racjonalnie wydatkowane na przykład na lepszą komunikację. Liczę, że to przyciągnie nowych podatników.

Czy planowane jest poszerzenie Karty także na aglomerację?

BK: Uważam, że docelowo Karta Krakowska będzie obejmować całą aglomerację, bo biorąc pod uwagę rozwój Krakowa, można założyć, że miasto będzie rosnąć wraz z aglomeracją. Gminom wokół Krakowa dajemy narzędzie, dzięki któremu będą mogły swoim podatnikom oferować tańsze bilety, ale koszty tego przedsięwzięcia będą musiały pokryć z własnych funduszy. Zakładamy też, że korzyści z Karty poszerzymy o ofertę podmiotów komercyjnych. W Warszawie już kilkaset firm zdecydowało się na 10–20 proc. ulgi na różne usługi. Są to na przykład baseny, restauracje, sklepy. Może za kilka lat tak samo będzie w Krakowie. Jestem dumny, że brałem udział w wymyśleniu oraz przygotowaniu KK. Mam pewność, że w połowie przyszłej kadencji będziemy mogli mówić o dużym sukcesie Karty.

Krótko i na temat

Weź udział w konkursie MHK!

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zaprasza do udziału w konkursie #SzopkiwCelestacie. Na zwycięzców czekają wspaniałe nagrody, m.in. kolacja w Hotelu Galaxy w Krakowie.

Zasady udziału w konkursie są proste. Wystarczy zrobić zdjęcie lub wideo sobie, znajomym i przyjaciołom, rodzinie lub artystyczne na tle gigantycznej, rozświetlonej szopki przed Celestatem w parku Strzeleckim (ul. Lubicz 16) lub na wystawie szopek w Celestacie, zamieścić na swoim profilu na Facebooku lub Instagramie oraz oznaczyć hashtagiem #SzopkiwCelestacie. Zwycięskie zdjęcia lub filmy wideo wybierze powołane jury. Konkurs trwa do środy, 21 lutego.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej www.mhk.pl.

Nowe miejsce dla harcerzy

7 lutego otwarto nową harcówkę przy ul. Kaczeńcowej w Nowej Hucie. – Jeszcze rok temu w miejscu, gdzie jesteśmy, straszyla ruina, której nie dało się użytkować. Dziś możemy spotkać się w wybudowanym praktycznie od nowa budynku, który będzie służył lokalnej społeczności – mówi Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta Krakowa.

Inwestycja zrealizowana przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie polegała na kompleksowej przebudowie budynku gminnego. Większość starej zabudowy wykonawca musiał rozebrać – powstały nowe ściany, stropy i dach, wykonano też wszystkie instalacje, zlikwidowano starą kotłownię na węgiel, zastępując ją nowoczesnym kotłem na gaz. Od nowa zaaranżowane zostało też otoczenie budynku, wyznaczono miejsca parkingowe, a teren został ogrodzony. Wykonawcą inwestycji była firma REMSET.

Prace trwały od maja 2017 r., a budynek został dopuszczony do użytkowania już w grudniu. Zaraz potem harcówka została przekazana użytkownikowi – Hufcowi ZHP Kraków – Nowa Huta. Z końcem grudnia 2017 r. harcerze rozpoczęli urządzenie nowego lokalu.

Budynek o łącznej powierzchni całkowitej 285,72 m kw. składa się z dwóch kondygnacji naziemnych i jednej podziemnej. W podpiwniczeniu znajduje się harcówka – pomieszczenie przeznaczone do realizacji harcerskiego programu. Parter to przede wszystkim nowoczesna sala konferencyjna mogąca pomieścić ok. 50 osób, wyposażona

w pomoce multimedialne. Jest ona przygotowana do prowadzenia harcerskich szkoleń oraz oficjalnych spotkań kadry hufca. Oprócz niej znajduje się tutaj biuro hufca oraz aneks kuchenny. Na piętrze mieści się hostel, który może przyjąć naraz 23 osoby.

Ważny adres – Daszyńskiego 22

W Miejskim Centrum Informacji Społecznej w Krakowie krakowianie mogą uzyskać informacje m.in. o sposobach i możliwościach rozwiązywania różnych problemów, przysługujących poszczególnym osobom uprawnieniach, procedurach załatwiania spraw urzędowych i wielu innych. Przy ul. Daszyńskiego 22 doświadczeni specjaliści pomogą w trudnej sytuacji rodzinnej i związanej z niepełnosprawnością. Pracownicy MCIS kierują zainteresowanych do odpowiednich instytucji mogących pomóc w rozwiązywaniu danego problemu oraz informują o możliwości uzyskania wsparcia, także finansowego.

Placówka udziela informacji w zakresie: pomocy społecznej (zadania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej), orzekania o niepełnosprawności, wsparcia rodzin, programu Krakowskiej Karty Rodzinnej i Karty Dużej Rodziny, świadczeń finansowych wypłacanych przez Urząd Miasta Krakowa, edukacji integracyjnej i specjalnej, rehabilitacji zdrowotnej, przewozu osób niepełnosprawnych,

rehabilitacji społecznej i zawodowej, ulg i uprawnień osób niepełnosprawnych, działalności organizacji pozarządowych, dostępności budynków użyteczności publicznej dla osób niepełnosprawnych, zadań Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

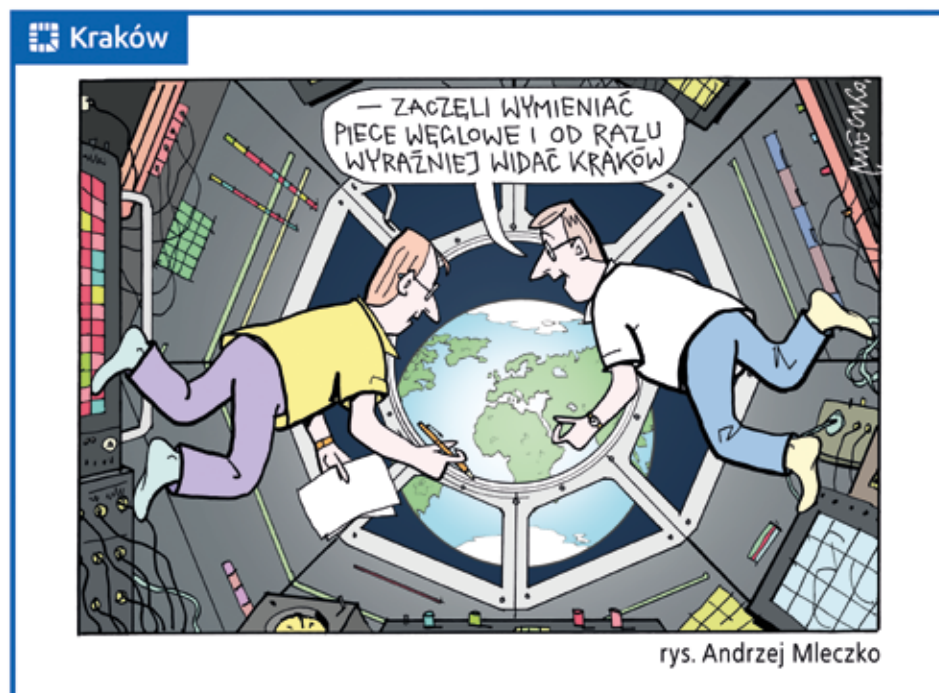
Miejskie Centrum Informacji Społecznej w Krakowie mieści się przy ul. Daszyńskiego 22, tel. 507 959 548 lub 728 352 126, e-mail: biuro@mcis.pl.

Kraków liderem w wymianie pieców

Kraków może się pochwalić największym zaangażowaniem mieszkańców w wymianę pieców węglowych w porównaniu z innymi dużymi polskimi miastami. Kilukrotnie wyprzedzamy pod tym względem Wrocław, Łódź, Katowice i Poznań

W 2017 r. w Krakowie wymieniono 6071 pieców i kotłowni węglowych. Dla porównania, na podstawie danych szacunkowych przesłanych z innych miast, można stwierdzić, że we Wrocławiu ubyło ich czterokrotnie mniej, bo ok. 1429, w Łodzi – ok. 700, Katowicach – ok. 679, a w Poznaniu ok. 520. Kraków przeznaczył na ten cel ok. 86 mln zł, Wrocław – 11,4 mln zł, Katowice – 6 mln zł.

Liczba pieców w Krakowie sukcesywnie się zmniejsza, obecnie pozostało ich ok. 9700. Wstępne szacunki wskazują, że tylko w tym roku w Krakowie zniknie kolejnych 6 tys. pieców i na koniec roku pozostanie ich ok. 4 tys. Liczby te pokazują, że krakowianie są najbardziej wyedukowanymi – pod względem ekologicznym – mieszkańcami Polski.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

25 stycznia

- Uroczystość otwarcia hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego im. Mikołaja Kopernika, ul. Grochowska



fot. Bogusław Świerczowski

29 stycznia

- Spotkanie z ambasadorem Nowej Zelandii Mary Thurston



fot. Wiesław Majka / UMK

- Spotkanie z dyrekcją Archiwum Państwowego – dr. hab. Wojciechem Krawczukiem
- Spotkanie z Wojewódzkim i Powiatowym Inspektorami Sanitarnymi – Jarosławem Foremny i Adamem Jędrzejczykiem

30 stycznia

- Spotkanie z Dionizym Krawczyńskim, komendantem Marszu I Kompanii Kadrowej
- Spotkanie z komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej

31 stycznia

- Spotkanie z Borysem Czarakcziewem w sprawie projektu p.l. Inwalidów

1 lutego

- Spotkanie z wojewodą małopolskim Piotrem Ćwikiem
- Spotkanie z dyrektorem Teatru Łaźnia Nowa Ewą Wolniewicz

6 lutego

- Spotkanie z członkiem zarządu województwa małopolskiego Leszkiem Zegzdą

Przed nami #4 Aula Polska Kraków

27 lutego czeka nas kolejne wydarzenie w marketingowym kalendarium Krakowa. W Wyższej Szkole Europejskiej odbędzie się 4. edycja Auli Polska Kraków. Tym razem organizatorzy postawili przed prelegentami zadanie wskazania, jakie trendy marketingowe będą obowiązywać w 2018 r.

Eliza Bzdoń, Marta Klimczak

Wśród prelegentów nie zabraknie specjalistów i praktyków w branży. Uczestnicy będą mogli więc posłuchać, jak zmieni się lub rozwinie rynek marketingu i reklamy w najbliższym czasie i na co najlepiej zwrócić uwagę w tym roku.

Anna Żurek z Socjomanii poruszy temat przyszłości marketingu w mediach społecznościowych. Z kolei Dagmara Pakulska, autorka Niby-Prasówki, uzupełni temat wystąpieniem o trendach na Twitterze. Kolejnym prelegentem będzie Justyna Bakalarska z Marketera+, która podzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat przyszłości content marketingu. Dynamicznie rozwija się również e-mail marketing, o czym opowie Paweł Sala, co-founder i CEO FreshMaila. – Z racji tego, że poprzednie edycje cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, a wejściówki rozchodziły się w mgnieniu oka, postanowiliśmy podwoić liczbę uczestników wydarzenia – mówi Anna Łowczowska, organizatorka Auli Polska Kraków.

Cykl Aula Polska to bezpłatne spotkania, które cieszą się dużym zainteresowaniem w środowisku nie tylko marketingowym. W Krakowie organizatorem Auli jest FreshMail. Patronat nad wydarzeniem objęli m.in. Urząd Miasta Krakowa, a także serwisy biznesowe i marketingowe, takie jak: Marketing przy Kawie, Marketer+, SocialPress czy Marketing i Biznes.

Przypomnijmy: Aula Polska Kraków odbędzie się we wtorek 27 lutego o godz. 19.00 w Wyższej Szkole Europejskiej, ul. Westerplatte 11. Zapisy prowadzone są poprzez stronę internetową: aulakrakow4.eventa.pl, a więcej informacji znajduje się na: aulapolska.pl/spotkania/marketingowe-trendy-2018-roku.



„Biblioteka w czasie przełomu” zbliżyła specjalistów z Polski i Europy

Czasy, w których biblioteki publiczne były wyłącznie miejscami cichego skupienia i wypożyczania książek, minęły bezpowrotnie, a ich roli w życiu mieszkańców miast nie sposób przecenić. Biblioteki pełnią ważną funkcję centrów kultury, edukacji, rekreacji i życia społecznego. Są forum współpracy mieszkańców, organizacji kulturalnych i miast, w tym także spoza granic naszego kraju.

Kinga Stoszek

Blisko 250 osób, przedstawiciele kilku-dziesięciu bibliotek z różnych stron Polski, w tym wielu z naszego miasta i województwa, a także z miast partnerskich Krakowa, uczestniczyło w międzynarodowej konferencji pt. „Biblioteka w czasie przełomu”. Spotkanie, które odbyło się 19 stycznia 2018 r. w Centrum Kongresowym ICE Kraków, zorganizowały Biblioteka Kraków oraz Urząd Miasta Krakowa.

Założeniem konferencji była wymiana doświadczeń, a także integracja środowiska bibliotekarskiego. Dlatego jej tematyka ujęta została w trzech panelach problemowych. Pierwszy – „Tradycja i wyzwania nowoczesności” – poświęcony był roli biblioteki w dobie informatyzacji towarzyszącej tradycyjnej ofercie bibliotecznej. Drugi – „Biblioteka blisko czytelnika” – koncentrował się na potrzebach odbiorców usług bibliotecznych, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży. Prelegenci prezentowali ofertę usług bibliotecznych, architektoniczne sposoby dostosowania bibliotek do potrzeb specjalnych grup użytkowników, funkcjonalność katalogów bibliotecznych, usług zdalnych, zasobów oferowanych online, a także działania marketingowe i promocyjne. Natomiast część trzecia, pod hasłem „Kulturotwórcza funkcja biblioteki. Praktyka i nadzieja”, została poświęcona samemu czytelnictwu, działalności kulturalno-edukacyjnej biblioteki, realizowanym projektom, działaniom wspierającym rozwój czytelnictwa, działalności wydawniczej, sposobom aktywizacji społeczno-kulturalnej użytkowników, roli biblioteki w promocji kultury miasta i regionu oraz możliwości współpracy zagranicznej.

O współczesnej sytuacji i roli polskich bibliotek oraz podejmowanych przez nie

działaniach opowiadali m.in. dyrektorzy Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, a także Biblioteki Kraków. Interesujące przykłady działalności bibliotek w europejskich miastach przedstawili go-

Nikt nie wątpi w potencjał bibliotek. Ale pewne jest też, że ich działanie musi łączyć tradycję z nowoczesnością.

ście z Bratystawy, Edynburga, Lwowa, Kijowa, Norymbergi, Ołomuńca, chorwackiej Opatiji, Strasburga i Wilna. Poznaliśmy rozwiązania mające na celu aktywizację grup zagrożonych wykluczeniem, wykorzystanie bibliotek dla celów innych niż te oczywiste, statutowe. Jednym z bardziej udanych przykładów takiej działalności jest wykorzystanie biblioteki jako miejsca wyjątkowej lekcji dla najmłodszych. Podczas zapoczątkowanej w czeskim Ołomuńcu, a teraz znanej i organizowanej w wielu miastach Europy akcji „Noc z panem Andersenem”, dzieci i młodzież spędzają niezapomniane chwile w bibliotece. Innym przykładem niestandardowego wykorzystania biblioteki jest Mediateka w Strasburgu, która – jak na siedzibę Rady Europy przystało – część swoich działań skoncentrowała na stworzeniu swoistego „laboratorium demokracji”.

Nikt nie wątpi w potencjał bibliotek. Ale pewne jest też, że ich działanie musi łączyć tradycję z nowoczesnością. Sukces tegorocznego spotkania pozwala nam mieć nadzieję, że być może kolejne pomysły, jak to zrobić, będziemy mogli poznać podczas następnej edycji naszej krakowskiej konferencji. ■



foto. Tomasz Stankiewicz

Czasy, w których biblioteki publiczne były wyłącznie miejscami cichego skupienia i wypożyczania książek, minęły bezpowrotnie

Kraków 3.0

Lubimy, kiedy mówi się o nas dobrze. Z jednej strony czujemy dumę, słysząc, że Kraków wymieniany jest wśród miast Europy, które warto odwiedzić. Z drugiej strony nie chcemy, aby nasze miasto zostało „zdeptane” przez turystów. Jak pogodzić te dwie kwestie?

Paweł Waluś

Na to i wiele innych pytań będą próbowali znaleźć odpowiedź eksperci podczas I konferencji w ramach projektu „Miasta Historyczne 3.0”, która odbędzie się w dniach 1–2 marca w Centrum Kongresowym ICE. Celem tej inicjatywy jest zebranie w jednym miejscu ludzi związanych z turystyką w największych miastach w Europie i posłuchanie, co mają do powiedzenia. – Ta konferencja ma służyć zebraniu doświadczeń. Jakie mamy problemy i jak je rozwiązać? Dzięki temu można szukać wspólnych płaszczyzn. Może coś wymaga działań na gruncie prawnym? Może czymś powinna się zająć Komisja Europejska? Ale też nie ulega wątpliwości, że rozwój turystyki wymaga kompromisu wszystkich lokalnych beneficjentów. Celem jest wymiana wiedzy, studia przypadków i ustalenie rozwiązań – tłumaczy Bartłomiej Walas, dziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji w Wyższej Szkole Turystyki i Ekologii w Suchoj Beskidzkiej. Panelowe dyskusje poprzedzone zostaną studium przypadków Amsterdamu, Bregencji oraz Edynburga. Konferencje odbywać się będą co dwa lata, każdorazowo z innym tematem wiodącym.

I konferencja zostanie podzielona na trzy panele. Pierwszy będzie dotyczył relacji po-

między mieszkańcami oraz turystami, drugi odniesie się do „Miasta 24h”. Na trzecim poruszona zostanie kwestia Smart City – czy chęć dowiedzenia się jak najwięcej o zachowaniach turystów nie będzie zbyt mocno wpływała na nasze poczucie prywatności?

Kraków lubi turystów, turyści lubią Kraków

Kraków jest już rozpoznawalny w Europie i czerpie wiele korzyści z turystyki. Wystarczy spojrzeć na liczby. – 12,9 mln odwiedzających w 2017 r., ale także wymierne efekty ekonomiczne. Ponad 40 tys. miejsc pracy związanych jest z gospodarką turystyczną Krakowa, co oznacza, że to zjawisko dotyczy co dziesiątego aktywnego zawodowo krakowianina. W zeszłym roku turyści zostawili w mieście 5,5 mld zł. – wymienia Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Krakowa.

Czasem można usłyszeć narzekania, że turystów jest za dużo, trzeba jednak zauważyć, że daleko nam do sytuacji, w jakiej są chociażby Paryż czy Barcelona. Cieszy fakt, że na razie większość turystów w naszym mieście stanowią goście krajowi! Ponad 9 mln rodaków postanowiło odwiedzić nasze miasto w zeszłym roku, podczas gdy zagranicznych gości było „zaledwie” ok. 3 mln, choć to

i tak pod tym względem znacznie wyprzedzamy inne miasta w Polsce. Nie da się jednak ukryć, że turystyka to bardzo często gra sprzecznych interesów. – Tutaj spotykają się różne punkty widzenia. Przykładowo, lotnisko w Balicach chętnie powitałoby więcej turystów, pasażerów. Jak to ze sobą pogodzić? Wszyscy z turystyki w dużej części żyjemy – zwraca uwagę Bartłomiej Walas. – Turystyka to konkretna korzyść dla Krakowa, ale to także wyzwanie, by pogodzić różne, nierazko przeciwstawne potrzeby: z jednej strony odwiedzających, z drugiej strony mieszkańców – wtóruje mu Elżbieta Kantor.

Wszyscy razem

Nazwa „Miasta Historyczne 3.0” nie jest przypadkowa. Odnosi się do marketingu 3.0 i zakłada m.in. wspólne tworzenie sukcesu, także przez mieszkańców. Trzeba bowiem pamiętać, że na to, jak odbierany jest Kraków, wpływamy również, a może nawet przede wszystkim my – ludzie, którzy tutaj mieszkają. – Warto spojrzeć na wyniki badań ruchu turystycznego w Krakowie: W skali od 1 do 5 nasi goście atmosferę miasta oceniają na 4,6, a gościnność na 4,4 i są to jedne z najwyższych ocen spośród wszystkich kryteriów, o które pytamy. A za gościnność i atmosferę odpowiadają mieszkańcy miasta – mówi dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Krakowa.

Jak więc widać, turyści lubią do nas przyjeżdżać, ponieważ stwarzamy im do tego odpowiednie warunki. I chociaż, jak już zostało wspomniane, czasem interesy bywają sprzeczne, to aby znaleźć jakiś złoty środek lub chociaż kompromis, musimy postarać się wszyscy. – Trzeba zdać sobie sprawę, że potrzebna jest nam pewna zgoda. Nie wszystko zrobi Urząd Miasta, nawet nie powinien wszystkiego robić. Chodzi o pewien rodzaj partnerstwa publiczno-prywatnego – wyjaśnia Bartłomiej Walas. I proponuje również, jak mogłoby to wyglądać. – Potrzebny jest dialog, jednak nie może on być demagogiczny i polityczny. Bo wyliczyć negatywne cechy turystów jest bardzo łatwo. Tyle już wiemy, od kiedy turystyka powstała. Myślę, że powinno to przyjąć formę tematycznych debat. Może nasza konferencja się do tego przyczyni? Ale nie będzie łatwo. Trzeba siadać do stołu, rozmawiać, szukać argumentów i przekonać wszystkich, także tych przedsiębiorców, którzy niejako tracą monopol na rzecz nowych modeli biznesowych, a tych będzie coraz więcej.

Dobrym początkiem takich rozmów wydaje się wspomniana konferencja. Tematów do dyskusji nie brakuje, a teraz mamy również czas i miejsce, aby je prowadzić.



fot. archiwum UMK

I konferencja w ramach projektu „Miasta Historyczne 3.0” odbędzie się w dniach 1–2 marca w Centrum Kongresowym ICE



fot. Grzegorz Hajdaś

Monika Wójcik – położna z Oddziału Noworodków w Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Żeromskiego w Krakowie, w trakcie specjalizacji neonatologicznej; chce edukować mamy profesjonalnie i nowocześnie, zwłaszcza na temat laktacji.

Gdy dziewięć lat temu zaczynała Pani pracę w szpitalu, usłyszała Pani, że nie nadaje się do tego zawodu. Teraz już Pani wie, jakie cechy musi mieć położna, by się nadawać?

Monika Wójcik: Byłam bardzo chętna do pracy, aczkolwiek niesamodzielna i niezorganizowana. Czekałam na wytyczne, zadania, polecenia. A położna musi sama zorganizować sobie pracę i nie zapomnieć o niczym. Nikt nie przyjdzie, nie wskaże jej palcem: „rób to i to”. Warto zaznaczyć, że zaczynałam pracę w „Żeromskim”, który jako jeden z nielicznych szpitali w Polsce miał na swoim koncie prestiżowe tytuły i certyfikaty, żaden inny w Krakowie takich wówczas nie posiadał. Z szacunku do wysiłku i zaangażowania moich koleżanek postanowiłam też być taka jak one. Mam nadzieję, że się udało!

Czyli jest Pani już samodzielna i dobrze zorganizowana?

MW: Właśnie tak! Spróbuję wytłumaczyć. Zdarza się, że mam podać noworodkowi lek o godz. 12.00, a w tym samym czasie jest cięcie cesarskie i powinnam pędzić do innego maluszka. W tej sytuacji muszę wszystko tak zaplanować, by żaden z nich nie pozostał bez mojej opieki. Przekonałam się, że trzeba mieć dużo samozaparć i samodyscypliny w dążeniu do swojego celu. Noworodek nie poskarży się, że coś go boli. Muszę wiedzieć o nim wszystko, obserwować go uważnie, słuchać nieustannie, by być pewną na sto procent, że nic mu nie dolega.

Czego o sobie dowiedziała się Pani w tej pracy?

MW: Po studiach w głowie miałam świetnie poukładane przypadki medyczne i jednostki chorobowe. I tylko to. Teraz wiem, że nie mam do czynienia z przypadkiem medycznym, tylko np. z 40-letnią panią, która dziesięć lat starała się o dziecko i właśnie chce u nas rodzić. Każda pacjentka ma swoją historię. Jest u nas bardzo krótko, ale to są najważniejsze chwile jej życia. Przeżywam je z nią. I nie umiem zostawić w szpitalu pracy, biorę ją do domu, zwłaszcza tę najsmutniejszą.

Co jeszcze „przerabia” Pani w domu?

MW: Niestety smutków nie brakuje, gdy mama dopiero na sali porodowej dowiadyuje się, że jej dziecko ma wadę wrodzoną albo że noworodek ma np. zespół Downa. Dla rodziców to szok, przecież każdy marzy o zdrowym, pełnym sił maluszku. Zdarza się, że początek nowego życia jest inny.

Czy płacze Pani w pracy?

MW: Już nie, ale zdarzało się i to wiele razy. Na początku zdarzało mi się rzyć, bo nie potrafiłam założyć wenflonu.

Położna na medal pracuje w „Żeromskim”

Monika Wójcik, położna z Oddziału Noworodków w Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Żeromskiego w Krakowie, zdobyła główną nagrodę w ogólnopolskim plebiscytcie „Położna na medal”. Pokonała prawie pół tysiąca rywali. Do konkursu zgłosiły ją pacjentki w podziękowaniu za troskliwą opiekę. Oddały na nią rekordową liczbę głosów! Rozmawia Anna Górka.

Co jest najtrudniejsze dla Pani w pracy położnej?

MW: Zdarza się, że nie jesteśmy w stanie pomóc maluszkowi i trzeba go wysłać do szpitala o wyższej referencyjności. Dla mnie to porażka. Przegrana z butelką też dla mnie jest trudna, gdy mimo moich najlepszych starań i porad laktacyjnych mama i tak w domu rezygnuje z karmienia piersią. Jednak nie odpuszczam. Jestem świadoma, że zamiast wykładu o laktacji czasem wystarczą słowa otuchy czy zwykły uśmiech. Od razu zaczyna wierzyć we własne siły. Nieraz zdarzyło mi się przy informacjach wypisowych powiedzieć pacjentce, że mam dla niej jeszcze jedno najważniejsze zalecenie: „Więcej wiary w swój biust!”

Po dziewięciu latach pracy udaje się Pani wciąż wzruszać?

MW: Oczywiście! Gdy widzę, jak duży tatuś bierze na swoje spracowane ręce malutkie dziecko, które mogłoby się zmieścić w jego dłoni, i gdy ten dorosły mężczyzna aż drży z radości, podniosłej chwili. Mąż jednej pacjentki nie mógł być przy jej pierwszym porodzie, bo był na misji w Afganistanie. A jednak po sześciu godzinach już tulił córeczkę na oddziale. Jak z Afganistanu do Krakowa dotarł w sześć godzin?! Kiedyś w prima aprilis pani urodziła bliźniaki, choć przez dziewięć miesięcy nie miała pojęcia o ciąży bliźniaczej. Czekala tylko na córeczkę, a wyjechała od nas z dziewczynką i chłopcem! Niesamowite, prawda?

Czy wiele się zmieniło w pracy położnej: zakres obowiązków, standardy świadczeń?

MW: Tak i to w bardzo dobrym kierunku. Najważniejsza zmiana jest taka, że to pacjentka pozostaje w centrum uwagi. Nie wyobrażam sobie, by to lekarz lub położna decydowali za kobietę, kiedy i jak ma leżeć czy siedzieć w trakcie porodu. To ona słucha swojego ciała. Owszem, podczas badania KTG nie może wędrować po sali porodowej. Jestem położną na Oddziale Noworodków, ale nie da się odciąć opieki nad noworodkiem od opieki nad mamą – to całość. Staram się być autorytetem dla kobiety, inaczej mi nie zaufa. Identyfikator z napisem, że jestem magistrem położnictwa, nie pomoże mi w tym. Muszę swoją pracą ją do tego przekonać.

Prowadzona od 2014 r. kampania „Położna na medal” ma na celu podnoszenie w społeczeństwie świadomości roli, jaką położne odgrywają dzisiaj w opiece okołoporodowej. Organizatorzy chcą pokazywać, że położna to nie tylko troskliwość i opiekuńczość, ale także coraz wyższe kompetencje medyczne i związana z nimi odpowiedzialność.

Oczyszczacz powietrza stanie w parku Jordana

W połowie lutego w parku Jordana rozpocznie działanie Smog Free Tower, wieża oczyszczająca powietrze z zanieczyszczeń. Czasowa ekspozycja plenerowa autorstwa holenderskiego projektanta Daana Roosegaarde'a będzie funkcjonowała w Krakowie w ramach akcji Smog Free Project przez dwa miesiące. Budowę instalacji w naszym mieście zainicjował i sfinansował ING Bank Śląski.



Czasowa ekspozycja plenerowa autorstwa Daana Roosegaarde'a z Holandii stanie w parku Jordana w ramach akcji Smog Free Project

Kamil Popiela

Smog Free Project to inspirujący symbol, który ma uświadomić jak największej liczbie osób, że warto dbać o środowisko w każdej dziedzinie życia, i pokazać, że w przyszłości możemy oddychać czystym, wolnym od zanieczyszczenia powietrzem. Głównym założeniem projektu jest inspirowanie mieszkańców miast, władz lokalnych i krajowych, organizacji pozarządowych, ruchów promujących jazdę na rowerze czy branży clean-tech. Jedynie współpraca ich wszystkich pozwoli uwolnić miasta od smogu. – Kraków został wybrany do tego projektu nieprzypadkowo. Jest miastem, które jako jedno z pierwszych w Polsce rozpoczęło walkę ze smogiem, podejmując szerokie działania na rzecz czystego powietrza – mówi Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej, kultury i promocji miasta. Na lokalizację tej innowacyjnej instalacji wybrano park Jordana, który także zimą jest odwiedzany przez wiele osób, zarówno mieszkańców, jak i turystów, a położony jest w necie, co sprzyja kumulacji zanieczyszczeń.

Smog Free Tower (z ang. wieża wolna od smogu) to największy oczyszczacz powietrza na świecie. Siedmiometrowa konstrukcja wykorzystuje opatentowaną technologię jonizacji do usuwania zanieczyszczeń. Insta-



lacja jest wyposażona w przyjazną środowisku technologię pozwalającą filtrować w ciągu godziny ok. 30 tys. m sześć. powietrza w promieniu kilkunastu metrów, zużywając do tego mniej prądu niż bojler. Jej koszt szacuje się na ok. 10 mln zł. – Będzie to pierwsza tego typu instalacja w Polsce i jedna z pierwszych w Europie. Będziemy przysłuchiwać się opiniom mieszkańców na ten temat – zaznacza Andrzej Kulig. Jeśli to rozwiązanie się sprawdzi, to możliwe, że zostanie zastosowane w przyszłości na większą skalę.

Efektywność wieży została potwierdzona przez politechnikę w Eindhoven. Autorem instalacji jest Daan Roosegaarde, holenderski architekt, który w 2007 r. założył studio, gdzie wraz z zespołem doświadczonych projektantów i inżynierów realizuje innowacyjne projekty, ukazujące wizję lepszej, ekologicznej przyszłości. Roosegaarde jest laureatem wyróżnienia Young Global Leader na World Economic Forum oraz posiadaczem tytułu „Artysta Roku” w Holandii.

Głównym partnerem i inicjatorem akcji jest ING Bank Śląski. Udział banku w projekcie wynika z zaangażowania w działania związane z ochroną środowiska. – Problem smogu istnieje w Polsce od wielu lat. Jednak wśród polskich miast to Kraków zrobił w kwestii przeciwdziałania zanieczyszczeniom najwięcej, stąd nasz wybór parku Jordana na miejsce ustawienia Smog Free Tower – mówi Piotr Utrata, rzecznik prasowy ING Banku Śląskiego. W grudniu 2017 r. bank ogłosił deklarację ekologiczną, w której zobowiązał się do wspierania projektów związanych z walką z zanieczyszczeniami. Na jedno z pierwszych zadań wyznaczył postawienie Smog Free Tower w Krakowie. ■

wizualizacje: Studio Roosegaarde

Alergia na badania

Nieświadomość i zaniedbanie – trudno oprzeć się wrażeniu, że te dwie cechy w dużym stopniu wpływają na stan naszego zdrowia. Oczywiście nie tylko one, jednakże regularne badanie się i sprawdzanie niepokojących objawów mogłoby znacząco ograniczyć wiele problemów, takich jak choćby alergie.



Obecnie alergia stanowi problem zdrowia publicznego o zasięgu pandemicznym

Paweł Waluś

Aby poprzec to twierdzenie, wystarczy przyjrzeć się wynikom ankiety przeprowadzonej w latach 2006–2017 wśród dzieci w wieku 7–8 lat oraz młodzieży w wieku 16–17 lat. W ankiecie wzięto udział ok. 87 tys. osób, z których u 50 proc. stwierdzono objawy alergiczne, a 60 proc. z nich nie miało ustalonego rozpoznania i z tego powodu nie było leczone. Innymi słowy, ok. 26 tys. ludzi nawet nie wiedziało, że ma alergię. A przecież mówimy tu tylko o osobach w wieku 7–8 i 16–17 lat!

– Obecnie alergia stanowi problem zdrowia publicznego o zasięgu pandemicznym, zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych i jest chorobą cywilizacyjną. Szczególnie narażeni na nią są mieszkańcy miast – przestrzega prof. Ewa Czarnobilska, autorka i koordynatorka Miejskiego programu profilaktyki astmy i chorób alergicznych u dzieci i młodzieży szkolnej w Krakowie. – Jak wynika z badań Europejskiej Akademii Alergologii

i Immunologii Klinicznej, obecnie 30 proc. mieszkańców Europy ma objawy alergii, przy czym połowa przypadków nie została zdiagnozowana z powodu nieświadomości i braku lekarzy specjalistów. Za 15 lat objawy alergii będzie miał już co drugi Europejczyk.

Nie są to wyniki wysane z palca, ponieważ potwierdzają je badania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Amerykańskiej Akademii Alergii, Astmy i Immunologii (AAAAI) oraz wspomnianej już Europejskiej Akademii Alergologii i Immunologii Klinicznej (EAACI). Co więcej, według tych badań liczba alergików w Polsce podwaja się średnio co dziesięć lat. Z czego to wynika? – To, że choroby alergiczne są chorobami cywilizacyjnymi, nie wynika z tego, iż rośnie liczba alergii wrodzonej, ale z faktu, że w naszym środowisku jest coraz więcej chemii i że mamy coraz bardziej zanieczyszczone powietrze – tłumaczy prof. Ewa Czarnobilska. – Naturalnych alergenów nie przybyło, jest za to więcej chemicznych czynników drażniących i alergizujących. Czasem pacjentom wydaje się, że skoro są uczu-

leni na drzewa, to w Krakowie będą czuli się lepiej niż poza miastem. To błędne myślenie. Ten pyłek drzew na swojej powierzchni nosi wszystkie substancje zanieczyszczające. Jeśli osiadzie na śluzówce, ułatwi wnikanie alergenów. Wszystkie badania chorób alergologicznych pokazały, że więcej alergii na pyłek roślin jest w miastach niż na terenach wiejskich. Dlatego też, jako jedyni w Polsce i Europie, uzupełniliśmy międzynarodową ankietę ISAAC o pytania dotyczące ekspozycji na substancje chemiczne i badamy alergie na nie. Dzięki temu wykazaliśmy większą częstość zarówno astmy, jak i alergicznego nieżyty nosa u badanych mieszkających w odległości poniżej 200 m od głównych traktów komunikacyjnych.

Właśnie dlatego powstał „Program profilaktyczny dla dzieci i młodzieży szkolnej. Alergia na środowiskowe alergeny naturalne i substancje chemiczne”, który działa już od 11 lat. Jego cele to wczesne rozpoznanie choroby alergicznej u wszystkich uczniów Krakowa w wieku 7–8 i 16–17 lat, edukacja zdrowotna w zakresie podstawowej wiedzy dotyczącej zjawisk alergii we współczesnym świecie i skażonym środowisku oraz doradztwo zawodowe w grupie uczniów starszych ze skłonnością do chorób alergicznych. Widać już efekty tych działań.

– Ostatnie wyniki naszych badań z realizacji programu w 2017 r. pokazały, że ponad 30 proc. dzieci i młodzieży szkolnej Krakowa ma objawy alergiczne, z czego niemal jedna trzecia nie jest leczona. Widać więc postęp w stosunku do lat ubiegłych, kiedy odsetek uczniów nieleczonych przekraczał 50 proc. – przyznaje koordynatorka projektu. – Zapewne ciężka praca edukacyjna zespołów pielęgniarek i lekarzy wpłynęła na uświadomienie krakowskim uczniom i ich rodzicom faktu, że alergia w połowie przypadków jest chorobą nabytą, związaną z ekspozycją na zanieczyszczone powietrze lub na własne życzenie, poprzez np. zakładanie kolczyków, stosowanie odświeżaczy powietrza, pachnących kosmetyków itd.

Jak więc widać, świadomość rośnie, co przynosi wymierne efekty, choć nadal jest wiele do zrobienia. Jest to także ważne zadanie dla rodziców, bowiem wcześniej wykryta alergia daje możliwość zahamowania jej rozwoju i złagodzenia przebiegu oraz pozwala na unikanie uczulających alergenów. Dzięki temu możemy również w przyszłości wybrać zawód, który nie będzie nas narażał na działanie uczulającego alergenu. Dlatego warto przeprowadzić badania alergologiczne, zanim rozwinię się ciężka choroba, i – co istotne – wyniki skonsultować z lekarzem specjalistą. ■

Wiem, co jem!

„(...) Nic nad zdrowie ani lepszego, ani droższego” – to stwierdzenie, tak trafnie ujęte przez Jana Kochanowskiego w jednej z jego najbardziej znanych fraszek „Szlachetne zdrowie”, coraz częściej towarzyszy nam w życiu codziennym.



fot. Pixabay

Warto zachęcać do jedzenia warzyw i owoców już od najmłodszych lat

Barbara Habieda

Otyłość czy niedożywienie wśród dzieci, wynikające często ze słabej jakości spożywanych produktów, są dziś wyzwaniem nie tylko dla dietetyków. Zaczynamy rozumieć, że o naszą dobrą kondycję i samopoczucie musimy walczyć również sami, i to od najmłodszych lat.

Nauka właściwych nawyków żywieniowych jest jednym z najistotniejszych elementów sukcesu. Wiedzą o tym realizatorzy kampanii prozdrowotnej odbywającej się pod hasłem „zdrowe żywienie = mądre myślenie” organizowanej z inicjatywy Marzeny Paszkot, Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny. Celem akcji jest również zachęcenie dzieci i młodzieży do aktywnego stylu życia oraz promocja zdrowej żywności w sklepikach szkolnych. O nowohuckie dzieci zadbał Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, realizując współfinansowane ze środków Gminy Miejskiej Kraków projekty w dwóch swoich placówkach – w ARTzonie na os. Górali 4 oraz w Klubie Kuźnia na os. Złotego Wieku 14.

Dla najmłodszych i ich rodziców

ARTzona zaopiekowała się najmłodszymi – tymi, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę w świecie pełnym smaków – oraz

ich rodzicami. W ramach projektu Akademia Zdrowego Łakomczucha odbył się cykl spotkań edukacyjnych ze specjalistami, zakończony konkursem żywieniowym pn. „Zdrowy, rodzinny posiłek”.

– Młodzi rodzice chcą wiedzieć jak najlepiej, szukają informacji, czytają... W pracy z przyszłymi i młodymi rodzicami temat zdrowej diety wraca wielokrotnie – mówi Kinga Pukowska z Fundacji Polekont, która prowadziła warsztaty w ramach projektu. – Rozmawiamy o tym, co warto jeść w ciąży, i oczywiście o jednym z kluczowych tematów, czyli jak rozszerzać dietę dziecka.

Spotkaniom edukacyjnym towarzyszyły warsztaty introligatorskie dla dzieci pn. Mniam! Mniam! Przepis na książkę kucharską oraz Wielka Wymiana Przepisów BLW dla dzieci i rodziny. Konkurs „Zdrowy, rodzinny posiłek” został przeprowadzony w trzech kategoriach: menu dzienne, zbilansowany obiad dla rodziny i słodczy bez cukru. Zwycięskie przepisy są na bieżąco publikowane na stronie www.artzona.okn.edu.pl.

Dla uczniów

Klub Kuźnia zwrócił się do starszych dzieci. Realizowany projekt pn. „Mądry człowiek” propagował zdrowe żywienie wśród dzieci z klas I–III krakowskich szkół podstawowych.

Warsztaty edukacyjne zorganizowano we współpracy z portalem Ekorodzice.pl. W ich trakcie dzieci dowiedziały się, jaki jest związek między tym, jak się czują, ile mają energii, a tym, co jedzą. Zakończeniem warsztatów był międzyszkolny quiz wiedzy o zdrowym żywieniu. Jury nagrodziło najlepszych.

– Chcieliśmy przekonać dzieci, że warto sięgnąć po owoce czy warzywa, napić się wody lub soku, aby mieć nieograniczone pokłady energii na zabawę z przyjaciółmi i na naukę w szkole – podkreślały organizatorki Katarzyna Kosowska i Jolanta Wrześcińska. – Czy nam się udało? Chyba tak! Zainteresowanie warsztatami było ogromne, a dzieci bardzo przejęły się świeżo nabytą wiedzą. Warto takie warsztaty powtórzyć.

W 19 organizowanych przez Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida wydarzeniach wzięło udział ponad 400 osób. – Projekty realizowane w ramach kampanii „zdrowe żywienie = mądre myślenie” były odpowiedzią na potrzeby edukacyjne w tym zakresie. To bardzo ważne, że jest to duża, miejska kampania, ponieważ gwarantuje działania długofalowe, czyli najskuteczniejsze – podkreśliła Beata Waško, zastępca dyrektora OKN. ■



fot. archiwum OK im. C.K. Norwida

Uczestniczki warsztatów dla rodziców z małuchami

Radni chcą zieleni

Posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska wzbudziło duże zainteresowanie mieszkańców. Radni dyskutowali na temat przyjęcia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Dla wybranych obszarów przyrodniczych Miasta Krakowa”.

Katarzyna Maleta-Madejska

Plan obejmuje 215 obszarów terenów zielonych w różnych częściach miasta. W sumie pod ochroną znajdzie się 3,3 tys. ha. Plan będzie chronił te tereny przed zabudową. Jednak nie wszyscy mieszkańcy są pozytywnie nastawieni do tych zmian. W czasie wyłożenia planu do wglądu wpłynęło aż 1185 wniosków, a ponad połowa dotyczyła właśnie możliwości zabudowy. Zainteresowani nią są głównie mieszkańcy osiedli i dzielnic przy granicach miasta, takich jak Łucznanowice, Kantorowice czy Grębałów. Mają oni podobne stanowisko jak mieszkańcy południowych osiedli dzielnicy Swoszowice. Mieszkańcy tych terenów boją się, iż uchwalenie planu będzie dla nich niekorzystne. Według przedstawicielki osiedla Łucznanowice istnieje niebezpieczeństwo, że mieszkańcy nie będą mogli starać się o zabudowę swoich działek. – Nie chcemy, aby naszym kosztem miasto tworzyło tereny zielone na prywatnych działkach i zaspokajało w ten sposób potrzebę zieleni, której nie ma w centrum miasta. To w centrum powinno się

szczególnie o nią dbać – stwierdziła reprezentantka Łucznanowic.

Przeciwnego zdania byli przedstawiciele Towarzystwa na rzecz Ochrony Przyrody, którzy uważają, iż uchwalenie tego pla-



fot. Katarzyna Maleta-Madejska / UMK

W gronie obszarów chronionych znalazły się również niewielkie osiedlowe tereny zielone

nu to bardzo ważny krok dla ochrony zieleni w Krakowie, a także walki o czyste powietrze. Jak tłumaczyli, plan ma być ważnym elementem zabezpieczającym tereny zielone przed zabudową deweloperską.

Wiceprezydent Elżbieta Koterba zapewniła też mieszkańców m.in. Łucznanowic i innych osiedli na obrzeżach Krakowa, że Rada Miasta przyjęła niedawno uchwałę w sprawie sporządzenia nowego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, gdzie wszelkie uwagi zostaną uwzględnione.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Dla wybranych obszarów przyrodniczych Miasta Krakowa”.

Plany na innowacje

Smart City, współpraca z uczelniami, fundusze unijne na rozwój start-upów – tym od lat zajmuje się Komisja Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych. Czym będzie zajmować się w 2018 r.? O tym rozmawiali radni podczas posiedzenia.

Katarzyna Maleta-Madejska

Nowy rok przyniesie nowe tematy, jakimi zajmie się Komisja Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych. Jedną z pierwszych kwestii, jakie Komisja postanowiła omówić, będzie planowana infrastruktura komunikacyjna wokół parków technologicznych i stref aktywności gospodarczej. Radni chcą także wzmocnić współpracę Mia-

sta z organizacjami pozarządowymi i szkołami w sprawie rozwoju kreatywności i edukacji obywatelskiej w zakresie innowacji. Jednak nie tylko tematem innowacji będzie zajmować się w tym roku Komisja. Będzie również dyskutować o Wiśle. „Wisła jako najlepsza polska autostrada” – to jeden z tematów zaproponowanych przez radnych. Transport rzeczny to zarówno szansa rozwoju gospodarczego, jak i ekologia, dlatego rad-

ni planują zaprosić na to posiedzenie wielu specjalistów z tych dziedzin. To zresztą nie jedyna kwestia dotycząca ochrony środowiska, którą będą omawiać radni. Zajmą się również tematem promieniowania elektromagnetycznego i jego wpływu na zrównoważony rozwój. Zastanowią się nad wykorzystaniem funduszy unijnych do szybszego zmniejszenia smogu w Krakowie. Planowane jest także wyjazdowe posiedzenie Komisji. Zaproponowali je pracownicy Wydziału Rozwoju, którzy chcą zaprosić radnych do Inkubatora dla start-upów, tworzonego w ramach projektu Interreg. Inkubator mieści się w Centrum B7 w Nowej Hucie.

Radny Łukasz Wantuch zaproponował także zmianę terminu posiedzeń. Radni jednogłośnie przyjęli jego wniosek, by komisja zamiast w czwartki o godzinie 18.00 spotykała się w środy o 9.00.

Bike Polo jako wizytówka Krakowa?

Bike Polo Club Kraków to pierwszy w Polsce klub bike polo. Założony został w 2009 r. z sukcesami reprezentuje nasze miasto, regularnie uczestnicząc w turniejach w Europie. Jednakże boisko, które dzierżawi, zlokalizowane na terenie dawnego basenu Polfy przy ul. Eisenberga, jest w kiepskim stanie. O możliwości utworzenia nowego, wielofunkcyjnego boiska rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej.

Błażej Siekierka

Potrzeby klubu to jedno lub dwa asfaltowe boiska, otoczone bandami typu hokejowego (każde o wymiarach 20×40 m). Przedstawiciele klubu proponują, by wykorzystać teren pod estakadą przy ul. Turowicza. Tamtejsze działki należą do Miasta lub pozostają w użytkowaniu wiecznym Gminy.

Przedstawiciele klubu argumentowali też, że takie boisko byłoby unikalną infrastrukturą sportową na skalę wojewódzką. Byłby to pierwszy tego typu publiczny obiekt w Małopolsce. Dodatkowo stworzyłby on mieszkańcom Krakowa możliwości bezpiecznego poznawania nowych dyscyplin sportowych, a na boisku można by było trenować także hokej, lacrosse czy unihoc.

Gorącym zwolennikiem utworzenia takiego boiska jest radny Andrzej Mazur, który wspiera klub w realizacji jego planów. Jak argumentuje radny, zaproponowana lokalizacja jest bar-

dzo dobra, tym bardziej że estakada gwarantowałaby zadaszenie boiska. – Na co dzień teren byłby ogólnodostępny dla mieszkańców Krakowa, gdyż znajduje się w zaraz obok parku sportowo-rekreacyjnego „Park Krakowian”, zaplanowanego w ramach Planu Miejsowego „Bonarka” – dodawał radny Mazur.

Zgodziła się z nim reszta radnych, co zawoocowało złożeniem wniosku do Prezydenta, w którym Komisja Sportu i Kultury Fizycznej zwraca się z prośbą o przedstawienie informacji o możliwości budowy przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie boiska do bike polo o nawierzchni bitumicznej lub betonowej na terenie pod estakadą ul. Turowicza. Radni zawnieśli także o rozszerzenie analizy realizacji inwestycji o budowę dwóch boisk, w tym jednego z nawierzchnią ze sztucznej trawy do gry w piłkę nożną dostosowanego do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących.

Jak twierdzą radni z komisji, infrastruktura ta umożliwiłaby organizację zawodów w randze mistrzostw świata i Europy lub zawodów ogólnopolskich w bike polo oraz codziennych treningów drużyny osób niedowidzących i klubu bike polo.

■

Narodowy rok 2018

Radni z Komisji Kultury i Ochrony Zabytków po raz kolejny zapoznali się z planem obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. O tym, co czeka mieszkańców Krakowa, opowiadał zastępca prezydenta ds. polityki społecznej, kultury i promocji miasta Andrzej Kulig.

Katarzyna Maleta-Madejska

Świętowanie rocznicy odzyskania niepodległości Kraków rozpoczął już w ubiegłym roku, jednak największe wydarzenia będą miały miejsce w 2018 r. Inauguracja tegorocznych obchodów odbyła się 19 stycznia w Centrum Kongresowym ICE Kraków spektaklem w wykonaniu Baletu Cracovia Danza „Drogi do wolności”. Przedstawienie pokazało w obrazach historię Polski od XVIII w. po współczesność. W lutym zostanie odsłonięta rzeźba prezydenta Krakowa Juliusza Lea. Dodatkowo w Sali Obrad odbędzie się konferencja popularnonaukowa „Prezydent Juliusz Leo i Kraków jego czasów”, której towarzyszyć będzie wystawa pamiątek po Juliuszu Leo. Ekspozycja jest przygotowana przy współpracy z Archiwum Narodowym Oddział w Krakowie.

W marcu krakowianie i goście będą mieli okazję zobaczyć wystawę „Piękna Niepodległa”, poświęconą udziałowi kobiet w walce o niepodległość Polski. W głównej mierze w wystawie zostaną przedstawione uczestniczki konspiracji niepodległościowej z lat 1914–1918, ale pojawią się także wątki z dwudziestolecia międzywojennego oraz II wojny światowej. Na wystawie zaprezentowane zostaną sylwetki m.in. Aleksandry Zagórskiej – komendantki Ochotniczej Legii Kobiet, Wandy Gertz – legionistki i komendantki DYSK-u, Stanisławy Paleolog – działaczki niepodległościowej i komisarza policji, Marii Chełmickiej – komendantki POW w Lublinie, w dwudziestolecie międzywojennym postanki i senatorki, Elżbiety Zawackiej – jedynej kobiety w szeregach cichociemnych, oraz wielu innych.

To tylko plan na najbliższy czas, jednak w każdym miesiącu organizowane będą

nowe i jeszcze ciekawsze uroczystości. W sumie wśród najważniejszych znalazło się 28 wydarzeń, których zwieńczeniem będą uroczyste i huczne obchody święta 11 listopada.



foto: Błażej Siekierka / UMK

Największe wydarzenia rocznicowe będą się odbywać w Krakowie

Pełnomocnik od samotności

W Wielkiej Brytanii powstało Ministerstwo Samotności. Nazwa ta brzmi jak rodem z książki George'a Orwella „Rok 1984”. U Orwella mamy ministerstwa obfitości, prawdy czy miłości. Badania wskazują, że aż 9 mln Brytyjczyków, a więc ponad 14 proc. populacji, jest „często lub zawsze samotnych”. Raport został przygotowany przez specjalną komisję rządową. Premier Theresa May, powołując na stanowisko ministra Tracey Crouch, powiedziała, że samotność to smutna rzeczywistość współczesnego świata.



fot. archiwum prywatne

A czym jest samotność? Definicji jest wiele. Można przyjąć najkrótszą z nich, że samotność to subiektywne odczucie wynikające z braku satysfakcjonujących relacji z innymi ludźmi. Izolacja społeczna staje się problemem nie tylko w Wielkiej Brytanii. Jak podaje „Forbes”, międzynarodowe czasopismo zajmujące się najważniejszymi wydarzeniami gospodarczymi i strategiami biznesowymi, w USA wskaźnik samotności podwoił się od lat 80. W 2014 r. John Cacioppo, światowej sławy ekspert od samotności, profesor Uniwersytetu w Chicago, alarmował, że poczucie samotności może zwiększyć ryzyko przedwczesnej śmierci u osób starszych o 14 proc.

Ważne silne więzi

W zeszłym roku w Waszyngtonie odbył się doroczny zjazd Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego. Zaprezentowano wyniki ogólnonarodowej ankiety przeprowadzonej przez American Association of Retired Persons (AARP). Okazało się, że blisko 42,6 mln Amerykanów po 45. roku życia cierpi na przewlekłą samotność. Badaczka i autorka raportu Julianne Holt-Lunstad zaprezentowała wyniki ze 148 badań, w których udział wzięto łącznie ponad 300 tys. uczestników. Wykazała, że silniejsze więzi społeczne przekładały się na zmniejszenie ryzyka przedwczesnego zgonu o 50 proc. Eksperci z wielu krajów alarmują, że już mamy do czynienia z epidemią samotności.

Amerykański badacz samotności James J. Lynch zgadza się, że brak kontaktów społecznych może negatywnie wpływać na nasze zdrowie. W prowadzonych od 40 lat badaniach koncentruje się na wpływie samotności na ryzyko zachorowania na choroby krążenia w młodym wieku. W jednej ze swych książek formułuje też wniosek, że samotność to ciągle niedoceniane zagrożenie zdrowia publicznego. Podkreśla, że w badaniach wskaźnik śmiertelności (niezależnie od przyczyny śmierci) jest wyższy w populacji osób rozwiedzionych, owdowiałych i żyjących samotnie i to bez względu na rasę i płeć.

U osób określających się mianem samotnych stwierdzono wyższy opór naczyń krwii oraz zwężenie naczyń krwionośnych, które skutkuje wzrostem ciśnienia tętniczego krwi. Zdaniem specjalisty ludzie samotni po 50. roku życia obarczeni są wyższym ryzykiem nadciśnienia niż ich rówieśnicy. Tymczasem schorzenie to prowadzi może do groźnych konsekwencji zdrowotnych.

Znacznie większe ryzyko

W 2006 r. naukowcy przeprowadzili badanie, w którym udział wzięło 2800 kobiet chorujących na raka piersi. Okazało się, że chore, które rzadko widywały przyjaciół i rodzinę, obarczone były pięciokrotnie wyższym ryzykiem śmierci niż pacjentki utrzymujące wiele kontaktów społecznych.

Samotność jest problemem nie tylko ludzi starszych, ale także i młodych. W XXI w. używa się wobec niej prestiżowego określenia „singiel”. Poczucie bycia samotnym i wyalienowanym może pojawić się na każdym etapie rozwoju zarówno u przedszkolaka, jak i nastolatka. Maluchom może być trudno zaaklimatyzować się w przedszkolu,

część z nich czuje się też niepewnie w roli pierwszoklasisty. Wiele wyzwań na płaszczyźnie relacji międzyludzkich stoi przed młodzieżą, która przeżywa dodatkowo bunt i rozterki w związku ze zmianami hormonalnymi.

Samotność jest problemem nie tylko ludzi starszych, ale także i młodych. Poczucie bycia samotnym i wyalienowanym może pojawić się na każdym etapie rozwoju zarówno u przedszkolaka, jak i nastolatka.

A w Polsce...

Oczywiście istnieją co najmniej dwie kategorie: osamotnienie i samotność z wyboru i są one czymś innym. Ministerstwo Samotności w Wielkiej Brytanii będzie wspierało tych osamotnionych. Osamotnienie można opisać jako poczucie ogromnej samotności, której przyczyn często ludzie nie rozumieją.

Problem dotyczy także i Polski. Według spisu powszechnego z 2013 r. mamy ponad 5 mln jednoosobowych gospodarstw domowych.

Świat oparty na mediach społecznościowych tworzy pozory kontaktów i nie wyklucza poczucia osamotnienia. Może więc i w Polsce (a może i w Krakowie) już pora na powołanie pełnomocnika do spraw samotności?

*Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Głos Dzielnic

Czy już niedługo krakowianie do pracy dojadą, a raczej doptną, wodnym tramwajem? Taki pomysł mają radni ze Starego Miasta, którzy chcą włączyć krakowski tramwaj wodny do systemu komunikacji miejskiej. Z kolei gratkę dla miłośników kotów szykują na Krowodrzy. Rzućmy okiem na to, co dzieje się w dzielnicach!

Dzielnica I Stare Miasto **Wodnym tramwajem do pracy?**

Radni ze Starego Miasta złożyli wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o włączenie krakowskiego tramwaju wodnego do systemu komunikacji miejskiej i zapewnienie całorocznego jego funkcjonowania. Jak uzasadniają radni, szlak wodny Wisły, na odcinku od Tyńca do Dąbia, a nawet dalej – do Nowej Huty może być najkrótszą i ekologiczną drogą komunikacyjną, stanowiącą alternatywę i uzupełnienie komunikacji szynowej i kołowej. Tramwaje wodne funkcjonują w wielu aglomeracjach miejskich na świecie i mają tam swoją długą tradycję. Obecnie funkcjonujący tramwaj wodny traktowany jest wyłącznie jako atrakcja turystyczna, a nie środek komunikacji miejskiej, i funkcjonuje okresowo.

Dzielnica IV Prądnik Biały **Chcą nowej koncepcji połączenia ul. Żabiniec z ul. Langiewicza**

Radni zaapelowali do Zarządu Inwestycji Miejskich o pilne opracowanie nowej koncepcji połączenia ul. Żabiniec z ul. Langiewicza i jej realizację. Nowa koncepcja musi odzwierciedlać stan prawny nieruchomości, w tym przede wszystkim faktyczne możliwości ewentualnego nabycia nieruchomości. W uzasadnieniu radni twierdzą, że dotychczasowa koncepcja kładki z ul. Żabiniec na ul. Langiewicza nie została zrealizowana, ponieważ jej projektant nie skonsultował się z prywatnym właścicielem nieruchomości przy ul. Langiewicza w sprawie zbycia gruntów na potrzeby inwestycji. Przy tworzeniu nowej koncepcji należy najpierw pozyskać informację o stanie prawnym nieruchomości i poczynić kroki w celu ich wykupu. Inwestycja ta jest jedną z najbardziej istotnych dla os. Żabiniec, co potwierdziło duże zainteresowanie i zaangażowanie mieszkańców przy tworzeniu dotychczasowej koncepcji. Brak połączenia stwarza realne zagrożenie dla zdrowia i życia osób, które skrcają sobie drogę przez tory kolejowe.

Dzielnica V Krowodrza **Gratka dla miłośników kotów**



fot. Katarzyna Maleta-Madejska

Rada Dzielnicy V Krowodrza objęła patronat nad imprezą edukacyjną pn. „IV Pokaz Kotów Rasowych i Wielorasowych” organizowaną przez Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi nr 12. Obejmując patronat, Rada Dzielnicy V odpowiedziała na wniosek Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 12, która po raz kolejny organizuje spotkanie miłośników kotów, w tym roku pod hasłem „Kocia logika – akcja edukacyjna”. W ramach imprezy odbędą się spotkania miłośników kotów, prelekcje, konsultacje, prezentacje oraz konkursy.

Dzielnica X Swoszowice **Przedszkole nr 132 w Swoszowicach odnowione**



fot. Archiwum Dzielnicy X

Swoszowickie Przedszkole przy ul. Merkuriusza Polskiego weszło w Nowy Rok 2018 odnowione, zapewniając dzieciom lepsze warunki do zabawy i rozwoju. W ostatnich dwóch latach, w nieustannie remontowanej placówce, ze środków miejskich oraz pozyskanych ze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa wykonano nową elewację, a dzięki dofinansowaniu Rady Dzielnicy X zmodernizowano wentylację w kuchni i pomalowano wnętrza budynku. Przed końcem ostatnich wakacji ułożono nowe parkiety, a w miejsce zdewastowanej drogi wewnętrznej zrobiono solidną brukowaną.

Po remontach przyszedł czas na imprezy i zabawy. Odbył się trzyetapowy „Piknik Integracyjny” zorganizowany wspólnie z Klubem Kultury „Wróblowice”. Udał się też andrzejkowy „Magiczny wieczór z iluzją i piosenką”, z udziałem wodzireja i iluzjonisty (gościny użyczył klub sportowy OSS Opatkowianka). Oczywiście było też „Spotkanie z Mikołajem” i spektakl teatralny oraz „Spotkanie przy choince”. Wkrótce do skutku dojdą kolejne ciekawe inicjatywy.

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim **Przystępują do budżetu obywatelskiego**

Rada Dzielnicy XII zdecydowała, że w 2019 r. dzielnica przystąpi do budżetu obywatelskiego. Radni przeznaczili 100 tys. na wykonanie zadań Dzielnicy w ramach procedury budżetu obywatelskiego w 2018 r.

Dzielnica XIII Podgórze **Niewielka reorganizacja ruchu na Koszykarskiej**

Radni skierowali wniosek do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o likwidację znaku B-35 „zakaz postoju” na ul. Koszykarskiej po stronie prawej na odcinku od wjazdu z ul. Saskiej. Jak uzasadniają radni dzielnicowi, postawienie znaku B-35 po prawej stronie ul. Koszykarskiej od wjazdu z ul. Saskiej uniemożliwia mieszkańcom ich codzienne funkcjonowanie. Mieszkańcy wnioskowali o postawienie tego znaku, ale po stronie lewej ul. Koszykarskiej od wjazdu z ul. Saskiej z uwagi na samochody osobowe i lawety parkujące po w/w stronie, które znacząco ograniczają widoczność i przepustowość tego odcinka, stwarzając przy tym duże zagrożenie dla kierujących oraz pieszych.

Centra Aktywności Seniorów			
Dz iełnicza	Organizacja	Kierownik Klub, dane kontaktowe	Godziny otwarcia CAS
I	Małopolskie Centrum Edukacji „MEC”, ul. Krupnicza 38	Justyna Gołębiowska tel. 517 671 013, e-mail: jgolebiowska@cmjordan.krakow.pl, Katarzyna Kędra tel. 886 606 096, e-mail: kkedra@cmjordan.krakow.pl	pon.–pt.: 9.00–13.00
I	Kościół dla Miasta Krakowa, Senior w Centrum, ul. Berka Joselewicza 28	Alina Brożyna, tel. 796 399 113, e-mail: alina.brozyna@gmail.com	pon.–pt.: 10.00–14.00
I	CAS Stowarzyszenia Dobrej Nadziei, ul. Batorego 5	Paulina Śliwa, tel. 12 423 48 96, 668 120 375 e-mail: sdn.cas@gmail.com	pon.–pt.: 9.00–13.00
I	CAS Stowarzyszenia Siemacha, ul. Długa 42	Joanna Chodorowska, tel. 882 053 561, e-mail: senior@siemacha.org.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
II	Akademia Pełni Życia im. Joanny Boehnert, Dojrzały Smak Życia, ul. Rzeźnicza 2	Aleksandra Dudziak, tel. 12 294 81 35, 601 22 22 14, e-mail: biuro@apz.org.pl	pon.–pt.: 9.00–13.00
II	CAS przy Parafii św. Kazimierza, ul. Bobrowskiego 6	Bożena Koczur, tel. 606 206 838, 12 417 35 00, e-mail: koczurbozena@wp.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
III	Fundacja im. Heleny i Tadeusza Augustyn, CAS Miechowity, ul. Miechowity 6	Anna Kalinowska, tel. 518 329 888, e-mail: casmiechowity@gmail.com, fundacjahita@gmail.com	pon.–czw.: 9.00–13.00
III	Fundacja Uskrzydleni Wiekami, Uskrzydłona Wieczysta, ul. Chałupnika 16	Grażyna Konieczna, tel. 606 717 646, e-mail: fundacja@uskrzydleniwiekami.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
IV	Katolickie Stowarzyszenie Kultury i Sportu w Krakowie Toniach, CAS Toń, Gaik 7	Katarzyna Pietrzyk, tel. 512-012-094, e-mail: kp94@o2.pl	pon.–pt.: 9.00–13.00
IV	Fundacja Uskrzydleni Wiekami, Uskrzydłone Centrum na Białym Prądniku, ul. Rusznikarska 14/16	Izabella Zeller, tel. 605 672 797, e-mail: fundacja@uskrzydleniwiekami.pl	pon.–pt.: 9.00–13.00
IV	Fundacja Nowe Centrum, CAS Prądnik Biały, ul. Pachoskiego 8	Jolanta Sibila tel. 578 775 119, e-mail: jolasybilka@op.pl	pon.–pt.: 9.00–13.00
IV	Fundacja Nie dzieli nas wiek ul. Weissa 8/21	Małgorzata Litewska, tel. 727 430 999, e-mail: litewskamalgorzata@gmail.com	pon.–pt.: 10.00–14.00
V	Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd Rejonowy Kraków Śródmieście, „Aktywny Senior – Optymista”, ul. Sienkiewicza 2a	Elżbieta Gniadek, tel. 790 640 584, e-mail: opt.ymista@pkps.krakow.pl	pon.–śr.: 15.00–19.00 czw.–pt.: 9.00–14.00
V	Fundacja ANMA, CAS Srebrzysta Krowodrza, ul. Reymonta 18	Beata Furgalska, tel. 793 293 999, e-mail: beata.furgalska@prokonto.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
VI	Stowarzyszenie „Lajkonik”, CAS Źródło, ul. Bandtkiego 19	Barbara Juskiewicz, tel. 535 538 450, e-mail: ester@strusiowo.pl	pon.–pt.: 9.00–14.00
VII	CAS Stowarzyszenia Willa Decjusza, ul. 28 Lipca 1943 17a	Iwona Sulejewska, tel. 12 425-36-38, e-mail: iwona.sulejewska@villa.org.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
VIII	Stowarzyszenie Krakowski Klub Kajakowy, CAS Kolna, ul. Kolna 2	Agnieszka Pietroń, tel. 509 845 203, e-mail: marketing2@kolna.pl	pon.–pt.: 9.00–16.00
VIII	CAS Stowarzyszenia Radosny Senior, ul. Rostworowskiego 13	Sybilla Borowicka, tel. 882 825 767, e-mail: sybillab@poczta.fm	pon.–pt.: 11.00–13.00
X	Krakowska Fundacja Pomocy Potrzebującym im. św. Brata Alberta, CAS Rajsko, ul. Nad Fosą 32	Agnieszka Kęska, tel. 607 840 218, e-mail: casrajsko@o2.pl	pon.–pt.: 10.00–16.00
XI	Stowarzyszenie Dobrej Nadziei, CAS Kurdwanów, ul. Witosa 39	Adrian Plichta, tel. 510 789 340, e-mail: sdn.cas2@gmail.com	pon.–pt.: 10.00–14.00
XI	Stowarzyszenie Siemacha CAS Bonarka, ul. Kamińskiego 11	Joanna Chodorowska, tel. 882 053 561, e-mail: senior@siemacha.org.pl	pon.–pt.: 9.00–13.00
XII	Fundacja Heleny i Tadeusza Augustyn, CAS 117, ul. Kurczaba 15	Małgorzata Zeibel-Witek, tel. 799 070 616, e-mail: cas117@gmail.com, fundacjahita@gmail.com	pon.–pt.: 12.00–16.00
XII	Klub Żeglarski HORN, CAS Żeglarz, ul. Kozia 22	Elżbieta Tomczyk-Miczka, tel. 501 411 416, e-mail: caszeglarz@gmail.com	pon.–pt.: 9.00–13.00
XIII	Fundacja Heleny i Tadeusza Augustyn, CAS Lemon Fitness, ul. Ludwinowska 19	Maria Pajerska-Buczek, tel. 660 702 662, 518 329 303, e-mail: fundacjahita@gmail.com, Alicja Augustyn, tel. 603 359 864, e-mail: alicja.agrosalon@gmail.com, fundacjahita@gmail.com	pon.–pt.: 10.00–14.00
XIII	Fundacja ANMA, CAS Srebrzyste Podgórze, ul. Krasickiego 34	Anna Grabska, tel. 600 211 211, e-mail: fundacjaanma@gmail.com	pon.–pt.: 10.00–14.00
XIV	Fundacja Edukacji i Aktywności, CAS Młodzi Duchem, os. Dywizjonu 303 bl. 66	Anna Pietras, tel. 722 102 173, e-mail: anna.pietras@poczta.fm	pon.: 8.30–12.30, wt.: 9.00–13.00, śr.: 9.00–13.00, czw.: 14.30–17.00, pt.: 11.00–12.00; 13.30–17.00
XV	Fundacja Edukacji i Aktywności Siódemka Centrum, os. Oświecenia 7/1A	Anna Pietras, tel. 722 102 173, e-mail: anna.pietras@poczta.fm	pon.: 8.30–12.30, wt.: 9.00–13.00, śr.: 9.00–13.00, czw.: 14.30–17.00, pt.: 11.00–12.00; 13.30–17.00
XVI	Fundacja Nowe Centrum, CAS Bieńczyce, os. Złotej Jesieni 16	Jolanta Sybila, tel. 502 318 188, e-mail: jolasybilka@op.pl	pon.–pt.: 15.00–19.00
XVIII	Fundacja Nowe Centrum, „Nowe Centrum Aktywności Seniorów”, os. Zielone 22	Katarzyna Regucka, tel. 733 956 640, e-mail: k.regucka@nowecentrum.org	pon.–pt.: 9.30–13.30
XVIII	Stowarzyszenie Gaudium et Spes, Nowe Centrum Aktywności Seniorów, os. Zielone 22	Anna Chałęcka, tel. 600 261 267, 662 191 024, e-mail: gaudiumetspes@interia.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
XVIII	Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw CAS Cyfrowe Centrum, os. Centrum E 18	Krystyna Grzywa, tel. 504 456 901, e-mail: kjgrzywa@op.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
XVIII	Stowarzyszenie Siemacha, ul. Ptaszyckiego 6	Joanna Chodorowska, tel. 882 053 561, e-mail: senior@siemacha.org.pl	pon.–pt.: 10.00–14.00
XVIII	Fundacja Ukryte Skrzydła CAS Fruwająca Ryba, os. Na Skarpie 35	Sylwia Kuśmierczyk, tel. 602 747 012, e-mail: biuro@ukryteskrzydla.pl	pon.: 10–00–16.00, wt.: 10.00– 15.00, śr. 10.00–15.00, czw.: 15.00–19.00, pt.: 10.30–14.30

Pomnik po stu latach...

We wtorek 20 lutego 2018 r. zostanie odstonięty pomnik prezydenta Juliusza Lea. Po prawej stronie Wisły, na skwerze u zbiegu ulic Józefińskiej i Nadwiślańskiej, nieopodal kładki Ojca Bernatka stanie rzeźba, której twórcami są dwaj krakowscy artyści: Karol Badyna i Łukasz Podczaszy.



Michał Kozioł

Zasługi Prezydenta Juliusza Lea dla Krakowa są tak powszechnie znane, że nie ma sensu ich jeszcze raz przypominać. Trzeba jednak wspomnieć, że ostatnie lata jego prezydentury to czasy I wojny światowej. Już na jej początku staje Juliusz Leo na czele Naczelnego Komitetu Narodowego, czyli swego rodzaju rządu nieistniejącej jeszcze Polski. Było to coś naprawdę niezwykłego, niespotykanego dotychczas w dziejach. Nie istniało przecież jeszcze państwo polskie, a już funkcjonowały rząd i siła zbrojna, czyli Legiony Polskie. Jednak nie tylko wielka polityka była polem działania Juliusza Lea. Absorbowały Prezydenta także inne zagadnienia i inne, bardziej przyziemne troski. Niezwykle szybko wojna pokazała krakowianom swoje najgorsze oblicze. Zaczęły się problemy z żywnością, opałem, utrzymaniem porządku w mieście i Prezydent musiał sobie z nimi jakoś radzić, czasem nawet kupując na „czarnym rynku” mąkę na chleb, sprzedawany mieszkańcom na kartki.

Żołnierz na posterunku

Liczne obowiązki, zmartwienia, troska o los nie tylko miasta, ale także kraju podkopały zdrowie Prezydenta. Po ataku serca, który przeszedł we wrześniu 1917 r., nie wrócił już do zdrowia, nie odzyskał dawnych sił i swojej niespożytej energii. Zmarł 21 lutego 1918 r.

Już w południe następnego dnia po śmierci Prezydenta rozpoczęło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej. Jak pisała krakowska prasa: „Światła na schodach, prowadzących do sali radzieckiej, przybrano kirem; również żałobnie udekorowano salę i miejsce prezydialne na trybunie. Nad trybuną zawieszono w żałobnym przybraniu portret zmarłego prezydenta”. W sesji uczestniczyli prawie wszyscy krakowscy radni, a także liczni urzędnicy magistratu oraz tzw. „miejskich zakładów”.

Żałobną sesję otworzył wiceprezydent Jan Kanty Federowicz, który przypomniał pamiętny dzień 28 września ubiegłego roku, kiedy to: „Szeregi rozlicznych konferencji poselskich, równocześnie się odbywających w przeddzień posiedzenia Koła polskiego w Wiedniu, rozbicie stronnictw, wybór prezesa Koła, niejasne stanowisko rządu centralnego wobec kraju, grożące nam wygłodzenie – oto tło ówczesnych debat na ratuszu krakowskim. Jak zwykle duszą tych doniosłych zebrań był prezydent miasta Juliusz Leo, świeżo po kuracji z Karlsbadu przybyły. Po całodziennych naradach wieczorem po godz. 6-tej, podniecony nerwowo do ostatecznych granic trudną, prawie nie do rozwiązania sytuacją polityczną, uległ znanemu powszechnie atakowi sercowemu”. Dalej mówca podkreślił, że Juliusz Leo: „Odtąd już nie miał się dźwignąć z łoża boleści. Silny organizm tego niezwykle człowieka nie zdołał już przetrwać groźnych postępów śmiertelnej choroby, mimo nadludzkich niemal wysiłków otaczających go lekarzy”.

Przemówienia wiceprezydenta Federowicza Rada Miejska wysłuchała na stojąco, a następnie podjęła taką oto uchwałę: „W uznaniu wielkich, niespożytych zasług, jakie Dr Juliusz Leo, jako długoletni prezydent stoł. król. m. Krakowa położył dla dobra ukochanego przez siebie miasta we wszystkich niemal dziedzinach życia publicznego, Rada miasta uchwała: 1. Wyrzucić współczucie rodzinie. 2. Urządzić pogrzeb nieodżałowanej pamięci prezydenta Dra Juliusza Leo kosztem gminy m. Krakowa. 3. Wybudować grobowiec dla zmarłego prezydenta kosztem gminy i otoczyć go po wieczne czasy opieką gminy. 4. Celem obmyślenia trwałego uczczenia zasług ś.p. prezydenta Lea, wybrać komisję z 16 członków, która na najbliższym posiedzeniu Rady przedłoży ma szczegółowe wnioski”. Komisja ta rzeczywiście została wybrana. W jej skład weszli reprezentanci wszystkich ugrupowań, czyli: ks. Caputa, dr Emilewicz, Judkiewicz, Konopiński, Kosobudzki, dr Ignacy Landau i dr Rafał Landau, Łuczko, dr Muczowski, Ostrowski, Peroś, Potuczek, Rakisz, dr Schneider, dr Starzewski oraz dr Tilles.

Zwłoki zmarłego Prezydenta wystawiono na widok publiczny w salonie pałacu Larysza, gdzie w tamtych czasach funkcjonowały prywatne prezydenckie apartamenty. Przy trumnie, otoczonej kwiatami i płonącoymi światłami, pełnili straż honorową krakowscy strażacy. Pogrzeb odbył się w niedzielę 24 lutego. Punktualnie o godzinie trzeciej po południu ksiądz bp Adam Sapieha odmówił modły przy zmarłym. Trumnę wyniesiono i umieszczono w czterokonnym karawanie, który podjechał pod wejście główne

zdjęcia: Bogusław Swierżowski



Pomnik Juliusza Lea zostanie odstonięty 20 lutego

do magistratu. Stała tam okryta kirem mównica. Chór Towarzystwa Operowego odśpiewał pieśń „Beati mortii”, a następnie jako pierwszy zabrał głos wiceprezydent Jan Kanty Federowicz. Mówca podkreślił ogromne zasługi Prezydenta, który „utrudzon znojną pracą, wstrząsany przejściami tragicznymi kraju i miasta, padł jak żołnierz na posterunku”. W imieniu parlamentarzystów pożegnali zmarłego Vlastimil Tusar, wicemarszałek Izby Poselskiej, oraz baron Jan Goetz Okocimski, prezes Koła Polskiego, który powiedział: „Życie polityczne nie może nie wywoływać starć, ale ś.p. Juliuszowi Leowi przyjaciele i nieprzyjaciele przyznać musieli, że był określoną daną, że był czynnikiem, który można było popierać lub zwalczać, ale z którym musiano się liczyć. I w tym dowód jego wartości politycznej”. Po kolejnych przemówieniach kondukt żałobny ruszył w kierunku cmentarza Rakowickiego. Lista osobistości biorących udział w pogrzebie była bardzo długa, a prasowe relacje z uroczystości kończyły się informacją, że z kancelarii cesarskiej nadszedł do wdowy telegram z wyrazami współczucia.

Jak uczcić pamięć?

Komisja powołana dla uczczenia pamięci Prezydenta Juliusza Lea przedstawiła efekty swojej pracy na posiedzeniu Rady, które odbyło się 1 marca 1918 r. Przede wszystkim postanowiono zobowiązać odpowiedni wydział magistratu do „wypracowania planu sytuacyjnego placu Franciszkańskiego i westybulu gmachu magistratu, aby ustawić pomnik, biust albo płaskorzeźbę zmarłego prezydenta”. Postanowiono zawiesić portret zmarłego prezydenta w sali obrad Rady Miejskiej. Realizację trzeciej propozycji powierzono Sekcji Skarbowej, Sekcji Szkolnej oraz Komisji nadzorującej Las Wolski. Miały one zająć się zorganizowaniem w Lesie Wolskim ośrodka kolonijnego dla dzieci,

który będzie nosił imię doktora Juliusza Lea. Wezwano również magistrat, aby przygotował stosowny wniosek w sprawie nazwania jednej z krakowskich ulic imieniem zmarłego Prezydenta.

Rzecz ciekawa, że inicjatywa powołania Lea na patrona ulicy zrodziła się jeszcze za jego życia. Donosił o niej 20 marca 1910 r. krakowski dziennik „Głos Narodu”. Zamieścił wówczas następującą notatkę: „Onegdaj przybyła do prezydenta m. deputacja złożona z naczelnika Nowej Wsi Narodowej i trzech radnych z zawiadomieniem, że Rada gminna uchwaliła jednomyślnie nową ulicę na gruntach Tow. urzędników dla budowy tanich domów w Nowej Wsi Narodowej, na północ od ul. Czarnowiejskiej nazwać imieniem Dra Juliusza Lea. Czy trochę nie za wcześnie”? Pytanie było retoryczne. Rzecz jasna prezydent Juliusz Leo docenił dobre intencje radnych z Nowej Wsi, ale po przyłączeniu tej miejscowości do Krakowa ulicę nazwano po prostu Urzędniczą, gdyż budowała przy niej domy założona w 1905 r. spółdzielnia mieszkaniowa, czyli wspomniane w zacytowanej wyżej notatce prasowej „Towarzystwo urzędników dla budowy tanich domów mieszkalnych”.

Decyzję Rady w sprawie ul. Juliusza Lea zrealizowano dopiero w roku 1925. Nazwano wtedy imieniem Prezydenta wytyczoną pod koniec XIX w., przebiegającą przez dwie dawne podkrakowskie wsie, czyli Nową Wieś i Łobzów, ulicę. Była ona nazywana pierwotnie Kościelną, a od roku 1912 ul. Królewską. Po II wojnie światowej prezydent Leo musiał ustąpić miejsce Dzierżyńskiemu. Feliks Edmundowicz rzeczywiście mieszkał przez pewien czas w tej okolicy, ale można wątpić, czy pomysłodawcy zmiany nazwy o tym wiedzieli. Wybrana w 1990 r. Rada Miasta Krakowa przywróciła nazwę Juliuszowi Leo.

Kraków

**Juliusz
LEA**

**i jego
Wielki
Kraków**

NOWA WYSTAWA!
W 100-lecie śmierci Juliusza Lea - wielkiego prezydenta Krakowa!
Zapraszamy przed Pawilon Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2)
do końca lutego.

Kalendarium 1918 r.*

- 14 lutego** – krakowianie nadal protestują przeciwko pokojowi brzeskiemu, który oddaje Ukrainie Chełmszczyznę i Podlasie.
- 15 lutego** – przed sądem krajowym toczy się rozprawa przeciwko Chanie Lamplowej, oskarżonej o „lichwę żywnościową”. Powsadną uwolniono, „albowiem sąd nie nabrął przekonania, aby sprzedaż kart chlebowych wykonywała sposobem zarobkowym”.
- 16 lutego** – w Drobnerionie koncertują pod dyrekcją Hugona Barucha warszawscy muzycy.
- 17 lutego** – krakowska prasa donosi: „Kierownictwo zachodnio-galicyjsko-żydowskiej socjalistycznej partii robotniczej Poalej Syjon wydało odezwę do narodu polskiego, w której zaznacza swą jedność z wszystkimi Polakami w sprawie protestu przeciwko układom brzeskim”.
- 18 lutego** – w „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „2 inteligentne panienki nawiążą korespondencję z inteligentnymi Legionistami. Zgłoszenia pod »Blondyna i Szatyna«”.
- 19 lutego** – przed sądem karnym toczy się rozprawa przeciwko Abrahamowi Hosekowi false Adolfowi Grünbergowi oskarżonemu o prowadzenie przy ul. Dajwór tajnej fabryki mydła.
- 20 lutego** – prasa donosi, że stan zdrowia Prezydenta Leo bardzo się pogorszył.
- 21 lutego** – w wieczornym wydaniu „Czasu” ukazuje się notatka: „Prezydent naszego miasta Dr Juliusz Leo, zmarł dziś o godz. 2-giej i pół po południu”.
- 22 lutego** – krakowska prasa zamieszcza liczne nekrologi oraz wspomnienia o zmarłym Prezydencie.
- 23 lutego** – policja aresztuje trzech młodych mężczyzn. Są to Henryk Służewski, Piotr Herold i Stanisław Jamróz. Trójka ta jest podejrzana o dokonanie włamania do mieszkania porucznika audytora Schmidta przy pl. Matejki.
- 24 lutego** – Kraków żegna Prezydenta Juliusza Leo. Podczas uroczystości przemawiają m.in. wiceprezydent Jan Kanty Federowicz, postowie: Tusła, Goetz Okocimski, Vukotic, Zieleniewski, radny Majerski oraz dyrektor Grodyński. Trumnę zmarłego złożono czasowo w grobowcu rodzinnym.
- 25 lutego** – coraz trudniej o prawdziwą herbatę. Krakowianie mogą ją zastąpić „herbatonem”, produkowanym przez firmę Kazimierza Ludwińskiego przy ul. Brackiej. Daje się dwie łyżeczki na szklanekę i jest prawdziwa, przedwojenna herbata z rumem.
- 26 lutego** – w kinie Opieka po raz pierwszy wyświetlono film „Złamane życie”. Jeżeli wierzyć recenzentom, było to dzieło wybitne, zawierające wzruszające sceny oraz odznaczające się żywością i naturalnością obrazów.
- 27 lutego** – w krakowskiej prasie ukazuje się ogłoszenie: „Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1-go lutego b.r. przeniosłem swoją Pracownię ślusarską z ul. Długiej L. 5 na ul. Rakowicką L. 15. Jan Oremus”.

*z uwagi na 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w tym roku będziemy drukować kalendarium wydarzeń sprzed stu lat

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w lutym 2018 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Pełna treść ogłoszeń o prze-

targach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Grzegórzecka nr 31, lokal mieszkalny o pow. 94,73 m kw. + piwnica 8,84 m kw.	227/1000 cz. dz. nr 34/1	0,0467	17Ś	543 600,00	54 400,00	27.02. godz. 9.00
ul. Zakopiańska nr 99, lokal mieszkalny o pow. 124,30 m kw. + komórka lok. o pow. 10.82 m kw.	102/1000 cz. dz. nr 67/33 i 67/34	0,1326	44P	597 000,00	60 000,00	27.02. godz. 10.00
ul. Herberta nr: 12 i 14 zabudowana budynkami mieszkalnymi zgodnie z mpzp Białe Morza – usługi – U3	dz. nr 2/2	0,4841	66P	2 345 350,00	235 000,00	27.02. godz. 11.00
ul. Urzędnicza 25 udział w nieruchomości zabudowanej	Udział 558/1000 cz. dz. nr 514/1	0,0302	4K	1 047 200,00	105 000,00	27.02. godz. 12.00
ul. Stanisława ze Skalbmierza nr 5 zabudowa pawilonem handlowym z najemcami	dz. nr 945/6	0,2080	23Ś	2 500 000,00	250 000,00	27.02. godz. 13.00



Aplikacja Kraków.pl
to nowoczesny, bezpłatny
przewodnik miejski, przeznaczony
dla urządzeń mobilnych z systemami
operacyjnymi Android i iOS.
Teraz także z powiadomieniami PUSH.

Łączy nas  **kraków.pl**

PIEKNA i BESTIA

na podstawie oryginalnego „La Belle et la Bête” Jeanne-Marie Leprince de Beaumont



TEATR
GROTESKA

PREMIERA

3 marca 2018
godz. 18.00

Reżyseria: Jerzy Jan Polonowski
scenografia: Mariusz Napierała
choreografia: Jarosław Staniek
muzyka: Łukasz Damrych

